



Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

ŚMIECI NAS NIE PRZYSYPIĄ

Za kilka dni największa i najkosztowniejsza inwestycja proekologiczna w Bieszczadach zostanie oddana do użytku. Stacja przeładunkowa i sortownia odpadów, zbudowane na terenie b. PPD „Ustianowa” w Ustrzykach D., w sierpniu przeszły rozruch technologiczny. Ich oficjalne oddanie do eksploatacji zaplanowane jest na 6 września.



Sierpień to czas rozruchu

Fot. T. Szewczyk

Praktycznie jeśli chodzi o infrastrukturę i zaplecze socjalne, mamy wszystko zakończone – mówi ustrzycki wiceburmistrz Jacek Przybyła. – Trwa rozruch. Podczas rozruchu ustawiane są wszystkie parametry, żeby to prawidłowo funkcjonowało. W czasie lustracji i rozruchu wyszły drobne rzeczy, które trzeba będzie poprawić jeszcze przed uruchomieniem. Pod kątem technologii i wykonawstwa odbiera tę inwestycję KDI Krosno, które jest inwestorem zastępczym.

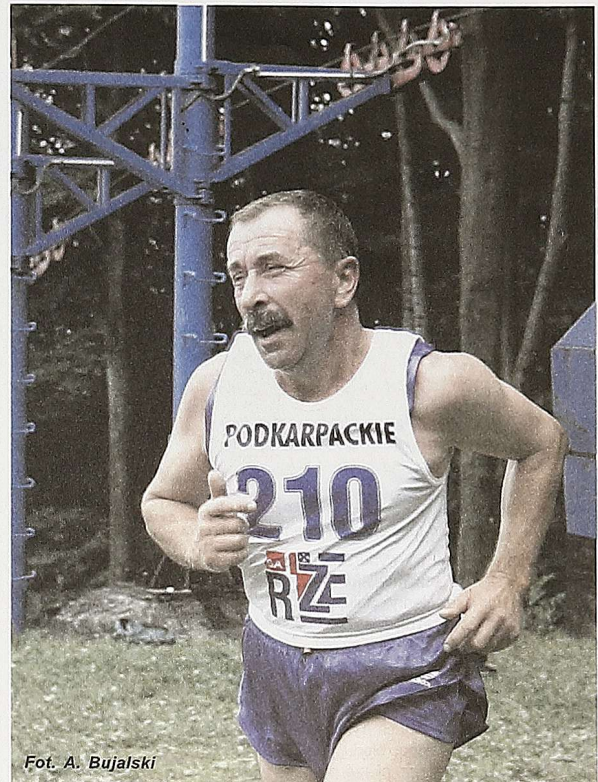
Niedoróbki na gwarancji

Rozruch technologiczny inwestycji zaczął się 6 sierpnia. Najpierw poddano próbnie linie odpadów zmieszanych. Pokazała ona, że trzeba na tej linii technologicznej przerobić wlot i wylot siła obrotowa. – Sito było wąskim gardłem i blokowało cały proces – stwierdza członek zarządu ustrzyckiego MPKG Stanisław Kozłowski. Po powiększeniu jego średnicy nie powinno być problemów.

Podczas tej próby przepuszczono stosunkowo niewielką ilość odpadów (ok. 5 ton). Udało się odzyskać jako surowce wtórne ok. 15%. – W dużej mierze odzysk zależy od tego, skąd śmieci zostały przywiezione – informuje kierowniczka stacji przeładunkowej i sortowni mgr inż. Agata Konieczna. – Z odpadów z „zielonego rynku” niewiele dało się odzyskać. Natomiast w transporcie z osiedla PCK surowców wtórnych było już znacznie więcej.

c.d. na s. 6

Z Laworty do Saillon



Fot. A. Bujalski

Na stokach Laworty 4-5 sierpnia ponad 250 biegaczy z Polski, Ukrainy i Słowacji brało udział w VI Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Podkarpacia w Biegach Górskich. Polscy zawodnicy rywalizowali nie tylko o tytuły mistrzów regionu w biegach stylem anglosaskim. Dla naszych młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów stawka była znacznie wyższa – tytuły mistrzów kraju. Najlepsi juniorzy młodszy, juniorzy i seniorzy walczyli też o zakwalifikowanie się do kadry Polski na mistrzostwa świata.

c.d. na s. 9

“PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

**BRAMY
BALUSTRADY**

Producent
siatki ogrodzeniowej

**CENTRUM KSZTAŁCENIA
EKSTERNISTYCZNEGO
W SANOKU**

prowadzi
eksternistyczne zajęcia
z zakresu programu
Liceum
Ogólnokształcącego

warunek:
ukończone 18 lat,
wykształcenie
min. podstawowe
lub ukończone gimnazjum

Dokumenty:
2 zdjęcia 30x42,
świadczenie ukończenia
szkoły podstawowej
lub gimnazjum

Eksternistyczne egzaminy
wraz z maturą zdaje się przed
Państwową
Komisją Egzaminacyjną.

Zapisy odbywają się
w Sanoku, ul. Głogowa 1
od 1 czerwca 2007 r.
do 11 września 2007 r.
Rozpoczęcie nauki
12 września o godz. 17.00.
tel. (013) 46 488 45.
Informacje dodatkowe
tel. kom. (0)603 860 187

Stanbest www.stanbest.pl

PROFESJONALNI SPECJALISTI, WYKONAWCY

- ✓ Mycie elewacji
- ✓ Mycie dachów
- ✓ Mycie kostki brukowej
- ✓ Mycie hal produkcyjnych
- ✓ Usuwanie zielonych wykwitów

tel. 017 85 78 961
kom. 0 606 234 700

ul. Lwowska 59
35-301 Rzeszów

**UNIKAJEMY
W SZYBKO!**

Sanok
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjp-sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
o uprawnieniach publicznych**

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
- Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

EGZAMIN WSTĘPNY
odbędzie się:

- 8.09.2007 r. (dokumenty należy złożyć do 7.09.2007 r.)
- 15.09.2007 r. (dokumenty należy złożyć do 14.09.2007 r.)
- 22.09.2007 r. (dokumenty należy złożyć do 21.09.2007 r.)

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187.

PDN PODKARPACI
BANK
NIERUCHOMOŚCI

**NIERUCHOMOŚCI
„KWAŚNIAK”**
Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, pstrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

DRZWI WEJŚCIOWE

**cena
już od 399⁹⁹**

**Ustrzyki Dolne
ul. 29 listopada 31
tel. 0 13 461 23 94 (za kłnem)**

ABP
PANELI, OCIEPLENIA
Materiały budowlane
od najlepszych dostawców

INFORMACJE

DOMYKANIE RYNKU

Wystartowały prace budowlane na placu przy ul. Szkolnej i ul. Wyzwolenia w Ustrzykach Dolnych. Wytyczone na nim działki budowlane cieszyły się dużym zainteresowaniem inwestorów prywatnych i osiągały na przetargach dobre ceny.



Pierwsze wykopy pod fundamenty i podpiwniczenia już są Fot. T. Szewczyk

- Plac ten powstał po wyburzeniu zabudowań starej mleczarni – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Dokonano jego podziału na działki i wycofano z niego plany zagospodarowania z koncepcją zabudowy.

Później działki były sukcesywnie sprzedawane na przetargach. Tym razem nie popełniono takiego błędu, jak przy sprzedaży parceli przy pierzei południowej. Wówczas na jednym przetargu wystawiono od razu wszystkie działki. Było ich mniej więcej tyle, ile chętnych do ich nabycia. Uczestnicy tamtego przetargu jeszcze zanim doszło do licytacji, uzgodnili pomiędzy sobą, co kto kupuje. W tej sytuacji ceny nabycia były tylko minimalnie wyższe od cen wywoławczych.

Tamto doświadczenie sprawiło, że działki przy ul. Szkolnej i ul. Wyzwolenia były sprzedawane na kilku przetargach. Do tej pory sprzedano sześć działek. O każdą z nich ubiegano się po kilku chętnych i licytacje w ich przypadku były już prawdziwymi licytacjami. Za niedługo na przetarg trafi ostatnia z tych nieruchomości (jego ogłoszenie zamieszczono jest w tym numerze „GB”).

- Każdy, kto kupował działkę, nabywał jednocześnie koncepcję architektoniczną jej zabudowy, przygotowaną przez mgr inż. arch. Jacka Mermona – dodaje H. Suluja. – Ten sam architekt opracowywał przebudowę ustrzyckiego rynku oraz koncepcję zabudowy pierzei południowej. Dzięki temu budynki, które staną na placu po mleczarni, będą utrzymywać w podobnym stylu i będą harmonizować z zabudową całego rynku.

Obecnie rozpoczęły się prace na

dwoch parcelach. Pozostali nabywcy działek czekają na uzyskanie pozwoleń na budowę. Czas nagli, bo od chwili zakupu inwestorzy mają 18 miesięcy na rozpoczęcie budowy, a potem 30 miesięcy na jej ukończenie. Umowy kupna-sprzedaży przewidują kary umowne za niedotrzymanie tych terminów. Za każdy rok opóźnienia trzeba by było zapłacić 10% wartości rynkowej działki.

- Musieliśmy takie zapisy do umów wprowadzić, bo nie możemy pozwolić na to, żeby w centrum miasta znajdowały się grunty, które będą traktowane jako dobra lokata kapitału albo których zabudowa będzie się ślimaczyć przez lata – wyjaśnia burmistrz.

T. Szewczyk

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w koncepcji zagospodarowania przy ul. Szkolnej i ul. Wyzwolenia powstaną budynki o funkcji usługowo-mieszkalnej. Przyjęto, że będą to budynki dwu- i trzykondygnacyjne z użytkowymi poddaszami. Dwie niższe kondygnacje mają być przeznaczone pod usługi (hotełarstwo, gastronomia, handel i rzemiosło).

Wszystkie budynki mają być przykryte dachami wielospadowymi o kątach nachylenia od 30 do 45 stopni. Do wystrój elewacji zalecono zastosowanie drewna i okładzin kamiennych. Warto dodać, że koncepcja ta została pozytywnie zaopiniowana przez Delegaturę w Krośnie Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków. Służba konserwatorska stwierdziła, że w przygotowanym projekcie „uczynione zostało pierwotne założenie urbanistyczne rynku”.

Roslanowie na poświęcenie kapliczki pod lipą w Chmielu i okolicznościowe ognisko;

- ZETO Sp. z o.o. w Rzeszowie, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA w Warszawie i Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach D. do Sali konferencyjnej ustrzyckiego UM na konferencję „System >>Elektroniczny urząd<< - przyszłość usług publicznych”;

- Ochotnicza Straż Pożarna z Lutowsk do Lutowsk na obchody 55-lecia OSP Lutowskiej i otwarcie oraz poświęcenie placu targowego i „Chaty pod Florianem”;

- Ustrzycki Dom Kultury, zespół ludowy „Bieszczadzki Dom” i Urząd Miejski w Ustrzykach D. do Bandrowa Narodowego na X „Koszykalia”;

Było trochę strachu

Niestety, w czasie wakacji nie udało się rozpocząć prac związanych z termomodernizacją 10 placówek oświatowych w ustrzyckiej gminie. Promesa została przekazana dopiero w czerwcu i dopiero w tym momencie można było ogłosić przetarg na wykonawców.

- Jest to realizacja wniosku, który został przez naszą gminę złożony jeszcze w 2005 r. – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – W ciągu tych 2 lat ceny materiałów i koszty robocizny zdecydowanie poszły w górę. Zmienił się też kurs euro. Dlatego było trochę strachu, czy przewidziane na te zadania pieniądze nie okażą się za małe.

Do przetargu przystąpiły dwie firmy. Wygrał ustrzycki „Pamo-Plast”, który zadeklarował wykonanie zaplanowanych prac za 2 mln 727 tys. zł. Druga oferta była o kilkaset tysięcy zł wyższa.

Objęte przetargiem przedsięwzięcie pod nazwą „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza – termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w gminie Ustrzyki D.” wykonywane jest w ramach Mechanizmu Finansowego EOG Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Całkowite koszty projektu opiewają na prawie 679 tys. euro. Dofinansowanie z Norweskiego Mechanizmu Finansowego wyniesie niemal 577 tys. euro. Pozostała część kosztów – ok. 102 tys. euro – ma być pokryta z budżetu gminy.

Prace będą wykonywane w latach 2007-2009. W tym roku nastąpi głównie wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach D., w Zespole Szkół w Ropience, w internacie przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D. oraz w szkołach podstawowych w Łodynie i Hoszowie. Będzie to kosztować ok. 185 tys. euro.

Największe nasilenie prac modernizacyjnych przypadnie na 2008 r. Wtedy dokonane zostaną wymiany okien i drzwi w szkołach podstawowych w Ustianowej i Krościenku. Ponadto prowadzone będzie ocieplanie stropów, docieplanie ścian i wykonywanie nowych elewacji w ustrzyckim Przedszkolu nr 1, w budynku internatu przy ZSP 2 w Ustrzykach D., w Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach D. oraz w szkołach podstawowych w Ustianowej, Krościenku i Równi.

Na kolejny rok pozostanie modernizacja instalacji centralnego ogrzewania we wszystkich tych placówkach.

- Dla oświaty udało nam się ostatnio pozyskać jeszcze 285 tys. zł – dodaje H. Suluja. – Z MEN otrzymujemy 200 tys. zł na remonty szkół. Natomiast od Podkarpackiego Kurato-

- Fundacja Pro Academia Narolense do Narola na VIII Międzynarodowe Warsztaty Artystyczne „Akademia Narolska 2007” i koncerty w wykonaniu wykładów oraz uczestników warsztatów;

- Burmistrz Ustrzyk Dolnych na otwarcie sortowni i stacji przeładunkowej odpadów komunalnych;

- rzeczniczka prasowa Marszałka Województwa Podkarpackiego na skrzyżowanie dróg w Warzycach na konferencję prasową marszałka Z. Cholewińskiego i ministra W. Ortyła poświęconą Regionalnym Programom Operacyjnym.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.



Szkoła w Łodynie może liczyć na wymianę okien i drzwi jeszcze w tym roku Fot. T. Szewczyk

rium Oświaty dostajemy 85 tys. zł na dofinansowanie programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży „Spędzajmy aktywnie wolny czas”.

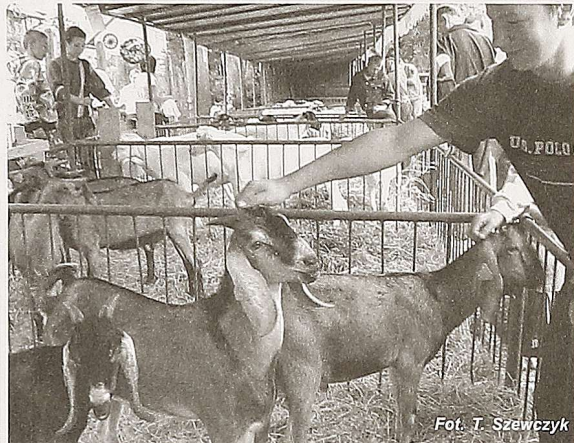
Program ten będzie realizowany od początku nowego roku szkolnego do końca roku kalendarzowego. W jego ramach będą organizowane zajęcia dydaktyczno-wyrównaw-

cze, zajęcia artystyczne, przyrodniczo-ekologiczne, krajoznawczo-turystyczne, sportowo-rekreacyjne, informatyczne i nauka języków obcych. Z możliwości tej korzystają uczniowie ZSP 1 i ZSP 2 w Ustrzykach D., ZS w Ropience, Gimnazjum w Wojtkówce, oraz SP w Krościenku, Wojtkówce, Łodynie, Łobozewie i Hoszowie.

T. S.

Nie da się wymienić

- Ludzi było strasznie dużo! Przewinęły się tysiące – mówi o XI Targach Rzemiosła i Przedsiębiorczości „Agrobieszczady” w Lesku Ewa Bal-Baranowska. A wie, co mówi, bo 11 i 12 sierpnia chodziła po leskich targach w roli konferansjerki.



Fot. T. Szewczyk

Widzowie mieli co oglądać. Swoje produkty pokazywało 186 wystawców. Były piękne bukiety z suchych kwiatów, zbóż i ziół, miody i kremy miodowe z bieszczadzskich pasiek, smaczne ciasta i prawdziwe wiejskie wędliny, sery owcze i kozie, regionalne hafty i regionalne potrawy, rzeźby ludowe i figury z wosku, skórzane kapelusze i kute świece, sadzonki drzew i krzewów ozdobnych i meble z litego drewna... Wszystkich prezentujących wyrobów i tak się nie uda wymienić.

Konkurs na najładniejsze stoisko wygrało Bieszczadzkie Forum Europejskie z Leska. Drugie miejsce uzyskały Warsztaty Terapii Zajęciowej w Huzelach, a trzecie – leska piekarnia-cukiernia Szelców. Gospodarstwo Szkołkarskie Teresy Miłoś z Kolbuszowej, „Bukieciarstwo” Mariusza Górczyckiego ze Skarżyska-Kamiennego i Gospodarstwo Pasieczne „Sądecki Bartnik” A. i K. Kasztelewiczów ze Stróż to tryumfatorzy konkursu na najciekawsze stoiska.

Konkurs na najlepiej prezentującą się gminę wygrało Lesko przed Soliną i Olszanicą. Za najlepszy podkarpacki produkt lokalny nagrodę otrzymali Janina i Kazimierz Czabanowie z Nowej Sarzyny. Wśród tradycyjnych produktów podkarpackich zwyciężyło „Rodzinne Gospodarstwo Ekologiczne” Waldemara i Tomasza Maziejuków z Mszany k. Tylawy. Nagroda dla najlepszej ekologicznej żywności podkarpackiej trafiła do Gospodarstwa Ekologicznego Lucyny Cwynar z Zabratówki. Nagrodę specjalną za całokształt działalności otrzymała RDLP w Krośnie. Niestety, serwowany przez leśników pieczony dzik „wyszedł” już w sobotę.

„Agrobieszczady” to także wystawa i konkursy zwierząt hodowlanych – owiec i kóz. Najlepszym hodowcą jury pod przewodnictwem Andrzeja Orłowskiego (spiritus movens targów) przyznało nagrody pieniężne (po 400 zł) i puchary za championa. Z forszą i pucharami wrócili do domów: Edward Babina, Paweł Kapel, Leszek Majcher, Roman Łazorko, Henryk Banaś, Henryk Świerczek, Helena Kokalik i Andrzej Dulian (3 x 400 zł).

Targom i wystawom towarzyszyły występy artystyczne. Wystąpili m.in. „Zamłynianki” z Jalowego, „Rodzinka” z Jurawiec, „Siwy Jan” z Polańczyka, „Wrzós” z Olszany, orkiestra dęta BDK – jako gwiazdy – „Biesiada Polska” oraz kapela rockowo-folkowa „Swaty, Stryki i Wujanki” ze Strzyżowa.

h. t.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: - Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Odrzechowej, Okręgowy Związek Hodowców Koni w Rzeszowie, Polski Związek Hodowców Bydła Simentalskiego oraz Lokalna Grupa Działania „Pomóżmy Sobie Sami” do Rudawki Rymanowskiej na „VII Pożegnanie Wakacji w Rudawce Rymanowskiej”; - Soltys i Rada Sołecka Krościenka oraz Burmistrz i Rada Miejska Ustrzyk Dolnych do Krościenka na dożynki gminne; - A. i J. Nowakowscy oraz K., M., J. i T.

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Lamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

W Uhercach Mineralnych 31 lipca jadący rowerem Mikołaj M. w trakcie skrętu w lewo zderzył się z prowadzonym przez Annę K. seatem. Rowerzysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Kierujący volkswagenem passatem Łukasz D. 1 sierpnia podczas wyjeżdżania z leskiego rynku na ul. Tyśiąclecia nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z fiatem 126 p, prowadzonym przez Zbigniewa W.

Funkcjonariusze PSG Krościenko 1 sierpnia podczas odprawy granicznej zatrzymali obywatela Ukrainy Anatolija Ch., który posługiwał się przerobionym dowodem rejestracyjnym przy czepie samochodowej.

Policjanci Sezonowego Komisariatu Policji w Solinie 1 sierpnia w Wołkowicy zatrzymali do kontroli drogowej fiata 126 p, którym kierował Łukasz A. W wydychanym przez kierowcę malucha powietrze znajdowało się 1,1 promila alkoholu.

Pod wieczór 1 sierpnia w Wołkowicy doszło do wypadku drogowego, wskutek którego ciężkich obrażeń ciała doznała siedmioletnia dziewczynka Patrycja B. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, siedmioletka wbiegła na jezdnię i wpadła pod samochód osobowy „Kia”, prowadzony przez Wandę W. W wyniku zderzenia dziewczynka doznała złamań podstawy czaszki. Z miejsca zdarzenia została przewieziona śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie.

Adam B. z Ustrzyk D. 2 sierpnia zawiadomił miejscową KPP, że w latach 2002-2003 pozostawił fiata 126 p swojemu ojcu, a sam w tym czasie przebywał za granicą. Ojciec oddał malucha do warsztatu samochodowego przy ul. Lotników. Właściciel warsztatu zmarł, a powierzony mu do naprawy samochód zaginął.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 3 sierpnia kierująca polonezem Teresa Z. nie zachowała należytej ostrożności podczas zawracania i najechała na tył audi.

Leon Z. powiadomił 3 sierpnia leską KPP o włamaniu do punktu skupu złomu w Lesku. Złodziej po przecięciu kłódek wszedł do wiaty i ukradł ok. 40 kg drutu miedzianego wartości ok. 1200 zł.

Na terenie wesołego miasteczka w Solinie jakiś złodziej 3 sierpnia ukradł Sebastianowi L. portfel, w którym było 700 zł.

W Buku 3 sierpnia kierujący volkswagenem Piotr J. na luku drogi w prawo nie zachował należytej ostrożności, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia ze skodą, prowadzoną przez Arkadiusza W.

Paweł W. 3 sierpnia w Postolowie nie zabezpieczył należycie podczas postoju na parkingu swojego volvo, wskutek czego samochód ruszył, przejechał przez jezdnię, a następnie stoczył się do rowu.

W Hoczwi 3 sierpnia kierujący fiatem uno Bartłomiej W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu motocyklem „Jawa” Janowi W., w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów.

Policjanci SKP z Soliny 3 sierpnia w Orelcu zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena, którym kierował Krzysztof P. W wydychanym przez niego powietrze stwierdzono 1,12 promila alkoholu.

W Polańczyku 4 sierpnia policjanci z solińskiego SKP zatrzymali do kontroli fordą, prowadzonego przez Grzegorza D. W wydychanym przez niego powietrze był 1 promil alkoholu.

Na ul. Korczaka w Ustrzykach D. 4 sierpnia doszło do kolizji drogowej, w której volkswagen golf, kierowany przez Stanisława D., zderzył się z prowadzonym przez Marię J. polonezem.

Daniel K. podczas pobytu 4 sierpnia w Dołżycy na zlocie motocyklistów w nieustalonych okolicznościach doznał rany kłutej klatki piersiowej. Rana okazała się groźna, gdyż uszkodziła mięsień serca i worek osierdziowy.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP zatrzymał 4 sierpnia na ul. Ogrodowej Stanisława D., który prowadząc volkswagena golfa, spowodował kolizję drogową, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. W wydychanym przez kierowcę golfa powietrze znajdowało się 0,58 promila alkoholu.

Na ul. Korczaka w Ustrzykach D. 4 sierpnia doszło do kolizji drogowej z udziałem poloneza, kierowanego przez Romana L., skody, prowadzonej przez Andrzeja K., i opla, którym kierował Jędrzej M.

Patrol PSG Stuposiany 4 sierpnia w Procinem zatrzymał do kontroli kierującego volkswagenem golfem Piotra B. Nie miał on uprawnień do prowadzenia pojazdów, a w wydychanym przez niego powietrze znajdowało się 1,34 promila alkoholu.

W Polańczyku 5 sierpnia Sebastian S. wszedł do zaparkowanego przed domem renaulta, będącego własnością Zygmunta W., i odjechał. W Bukowcu został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów SKP z Soliny. W wydychanym przez niego powietrze stwierdzono 1,58 promila alkoholu.

Policjanci z leskiej KPP 5 sierpnia w Polańczyku zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena, którym kierował Andrzej B. W wydychanym przez niego powietrze znajdował się 1 promil alkoholu.

Na drodze Brzegi D. – Krościenko 5 sierpnia jadący volkswagenem pasatem Tomasz S. na luku drogi nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego zjechał z jezdni i uszkodził auto. Jeden z pasażerów doznał obrażeń w postaci skaleczenia palca.

Kierujący nissanem Zbigniew S. 5 sierpnia w Łączkach zauważył, że z ciągniętej przez jego samochód przyczepy kempingowej wydostaje się dym. Po zatrzymaniu okazało się, że przyczepa się pali. W wyniku pożaru przyczepa częściowo się spaliła. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Patrol z SKP z Soliny 6 sierpnia w Zahoczewiu zatrzymał do kontroli drogowej jadącego rowerem Łukasza M. W wydychanym przez rowerzystę powietrze było 1,46 promila alkoholu.

Również 6 sierpnia patrol z SKP z Soliny zatrzymał w Uhercach Mineralnych do kontroli hondę, prowadzoną przez Grzegorza F. W wydychanym przez niego stwierdzono 0,94 promila alkoholu.

W Ustianowej D. 6 sierpnia kierujący samochodem ciężarowym „Star 200” Marcin S. na prostym odcinku drogi zjechał do rowu, doprowadzając do przewrócenia się samochodu na bok.

Policjanci SKP z Soliny 7 sierpnia w Solinie Jaworze zatrzymali do kontroli drogowej kierującego oplem Mateusza R. W wydychanym przez niego powietrze znajdowały się 0,72 promila alkoholu.

Tego samego dnia funkcjonariusze SKP z Soliny zatrzymali w Solinie Jaworze do kontroli volkswagena Krzysztofa Ł. W wydychanym przez niego powietrze było 0,68 promila alkoholu.

W Myczkowcach 7 sierpnia policjanci z solińskiego SKP zatrzymali do kontroli peugeota, kierowanego przez Rafała J. W wydychanym przez niego powietrze znajdowały się 0,3 promila alkoholu.

Michał W. z Ustrzyk D. 8 sierpnia powiadomił miejscową KPP, że w nocy z 7 na 8 sierpnia ktoś dokonał zniszczenia rogatki przy wejściu na pole namiotowe „Cypel” w Chrewcie oraz wyrwał kołpak i uszkodził wlew paliwa jego BMW. Wartość strat poszkodowany wycenił na ok. 800 zł.

Piotr U. 8 sierpnia zawiadomił leską KPP, że 2 dni wcześniej ktoś ukradł mu plecak z rzeczami osobistymi. Do kradzieży doszło na kąpielisku w Ustrzykach D.

Kierujący volkswagenem golfem Józef W. 8 sierpnia w Jureczkowej na prostym odcinku drogi potrafił samą, która nagle wybiegła na jezdnię. Zwierzę zginęło, a jego tuszę zabezpieczył miejscowy leśniczy.

Policjanci SKP z Soliny 8 sierpnia w Polańczyku zatrzymali do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy Leona S., który, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę w karczmie „Bieszczady”.

W Liskowatym 9 sierpnia obywatel Ukrainy Iwan K. nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego wypadł z jedni i wjechał do rowu.

Piotr J. z Dwernika powiadomił 9 sierpnia policję, że jadąc BMW, w Smolniku potrafił samą, która nagle wybiegła na jezdnię. Padłe zwierzę zabezpieczył myśliwy z Dwernika.

Na ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 9 sierpnia doszło do kolizji drogowej z udziałem prowadzonego przez Małgorzatę T. suzuki i mercedesa sprintera, którym kierował Marek T.

Rafał J. 10 sierpnia powiadomił policję, że w Myczkowcach został uderzony w twarz przez Mariusza A. Wskutek uderzenia ukruszył mu się ząb.

W Łączkach 10 sierpnia kierujący volkswagenem Bogdan Ł. nie zachował należytej ostrożności od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego najechał na tył peugeota, prowadzonego przez Grzegorza Ł.

Kierujący citroenem Julian F. 10 sierpnia w Postolowie nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i doprowadził do zderzenia z mercedesem, którym kierował Henryk M.



Fot. KPP UD

W Czarnej G. 13 sierpnia kierujący audi 80 Daniel S. nie zachował należytej ostrożności i wjechał na tył skręcającego w lewo poloneza, którym jechali policjanci z Komendy Miejskiej w Krośnie. Samochód policyjny został uderzony z takim impetem, iż obrócił się o 180 stopni. Jeśli chodzi o znajdujących się w autach ludzi, skończyło się na niegroźnych potłuczeniach.

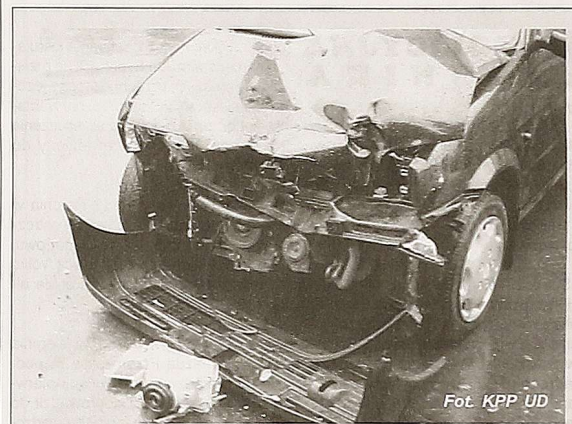
Tego jeszcze nie było!

Do tej pory Tarnawa Niżna chyba jeszcze nie gościła w naszej kronice policyjnej jako miejsce tzw. zdarzeń drogowych. Wydawać by się mogło, że przy tak minimalnym ruchu drogowym, jaki jest w tej części Bieszczadów, prawdopodobieństwo trafienia na siebie dwóch aut jest bliskie zeru. A tymczasem...

Krzysztof L. 15 sierpnia w Tarnawie Niżnej nie zachował należytej ostrożności i najechał oplem vectrą na tył daewoo matiz, którym kierował Bartłomiej K. Tego samego dnia, ale kilka godzin później również w Tarnawie Niżnej Krzysztof S. najechał daewoo nubirą na poloneza. Na dodatek polonez był służbowy i jechali nim policjanci z Rewiru Dzielnicy w Czarnej. Warto jeszcze dodać, iż Krzysztof S. jest piętnastolatkiem, a zatem nie ma jeszcze wieku, który uprawnia do ubiegania się o prawo jazdy.

W Tarnawie Krzysiek za zgodą i pod okiem ojca wprawiał się w jeżdżenie samochodem. Na widok policyjnego auta spanikował i... w nie uderzył.

h. t.



Fot. KPP UD

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 14 sierpnia doszło do kolizji drogowej. Prowadzony przez Macieja S. fiat zderzył się z mercedesem, którym kierował Piotr G. Fiat wyszedł z tego zdarzenia dość mocno zdeformowany.

Złodziejski
serial

Wszystko wskazuje na to, że noc z 10 na 11 sierpnia była pracowita dla złodzieja lub grupy złodziei samochodowych. W ciągu nocnej szczyty w Lesku i okolicy obrobione zostały w podobny sposób trzy auta.

Mieszkaniec Leska Marek S. rankiem 11 sierpnia powiadomił miejscową KPP, że w nocy z 10 na 11 sierpnia ktoś włamał się do jego volkswagena. Złodziej po otwarciu drzwi auta skradł z niego radioodtwarzacz wartości ok. 300 zł.

Tego samego dnia rano leską KPP o włamaniu do samochodu powiadomił Dariusz H. z Łukawicy. Tym razem sprawca wybił boczną szybę w seacie i ukradł radioodtwarzacz CD. Wartość strat przez poszkodowanego została oszacowana na 1200 zł.

Na tym zgłoszenia kradzieży samochodowych wpływające do komendy tego dnia się nie zakończyły. Mieszkanica Leska Wanda Z. powiadomiła, że tej samej nocy ktoś włamał się do

jej hony. Również z tego samochodu złodziej po wybieniu szyby bocznej ukradł radioodtwarzacz.

- Wiele przesłanek wskazuje na to, że za tymi wszystkimi kradzieżami stoi ten sam złodziej lub ta sama grupa złodziei – stwierdza jeden z leskich policjantów.

a. z.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

INFORMACJE

KARA OBUSTRONNA

Zwykle podczas działań Straży Granicznej ukierunkowanych na wykrycie niezgodnego z prawem obrotu towarami wpadają osoby próbujące je sprzedać albo ich nabywcy. Tym razem nakryto obie strony nielegalnej transakcji.



Niemal codziennie funkcjonariusze SG przechwytyują ukraińskie papierosy, które są przedmiotem nielegalnego handlu. Fot. PSG

W Ustrzykach Dolnych 9 sierpnia u jednej z mieszkanki Gliwic funkcjonariusze PSG Krościenko ujawnili 340 paczek papierosów wyprodukowanych na Ukrainie. Kobieta ta oświadczyła, że zakupiła papierosy dla własnych potrzeb.

Nie mające polskich znaków akcyzy wyroby monopolowe zostały zatrzymane. Jako dowody w sprawie przekazano je do Urzędu Celnego w Krośnie. Właścicielkę papierosów – oprócz ich utraty – czeka kara za popełnienie wykroczenia karno-skarbowego.

Kara spotka również obywatelkę Ukrainy, u której gliwiczanka zakupiła towar. Ponieważ nie była to jej pierwsza tego typu wpadka, podjęto wobec niej procedury wydaleniowe.

h. t.

K POLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

Policjanci SKP z Soliny 10 sierpnia w Rybnem zatrzymali do kontroli drogowej fiata cinquecento, prowadzonego przez Sławomira T. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,8 promila alkoholu.

W Solinie 10 sierpnia czterech mieszkańców Przemysła naruszyli nietykalność cielesną Wojciecha K. i Piotra T. Przemysłańscy zostali zatrzymani przez policjantów z leskiej KPP. Decyzją prokuratora osadzono ich w Policyniję Izbie Zatrzymań KPP w Sanoku do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

Daniel D. z Ustrzyk D. 11 sierpnia powiadomił miejscową KPP, że w nocy z 10 na 11 sierpnia ktoś zniszczył jego volkswagena sharan. Sprawca uszkodził szybę i porysował karoserię. Poszkodowany określił wysokość strat na kwotę 1717 zł.

Na ul. Stawowej w Lesku 11 sierpnia kierujący fiatem cinquecento Bronisław P. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prowadzonemu przez Jana S. opłowi, w wyniku czego doszło do zderzenia.

W Liskowatym 11 sierpnia pod kierownictwem Grzegorza S. volkswagena golfą wbiegła sama. Tuszę zabitej w wyniku uderzenia zwierzęcy zabezpieczył łowczy.

Patrol SKP z Soliny 11 sierpnia w Solinie Zabrodziu zatrzymał do kontroli drogowej BMW, kierowane przez Adama W. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,64 promila alkoholu.

W Polańczyku 12 sierpnia patrol z solińskiego posterunku policji zatrzymał do kontroli drogowej kierującego fiatem cinquecento Andrzeja B. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,98 promila alkoholu.

Na parkingu przy ul. Kościuszki w Lesku 12 sierpnia jadący volkswagenem Bolesław P. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym BMW, którym kierował Dawid S.

W ustrzyckim rynku 12 sierpnia kierujący mercedesem Jan B. potrącił na przejściu dla pieszych przechodzącą jeźdźnię Stanisława M. Pieszy doznał złamań żeber, urazu głowy oraz stłuczenia kręgosłupa i został przewieziony do szpitala.

Kierujący volvo Piotr P. 12 sierpnia w Bukowcu nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego wjechał do rowu. W wydychanym przez kierowcę volvo powietrzu stwierdzono 1,8 promila alkoholu.

Na ul. Stawowej w Lesku 12 sierpnia kierujący mazdą Przemysław B. podczas wyprzedzania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z volkswagenem, prowadzonym przez Grzegorza M.

Marcin B. 13 sierpnia powiadomił leską KPP, iż 4 lipca na aukcji internetowej prowadzonej w portalu „Allegro” zdecydował się na kupno telewizora LCD, dokonał przelewu pieniędzy na wskazane konto i do chwili złożenia zamówienia nie otrzymał telewizora ani zwrotu pieniędzy.

Marek N. złożył 13 sierpnia w leskiej KPP zawiadomienie, że w pobliżu Smereka jakiś złodziej ukradł mu pieniądze (70 zł), dowód osobisty i kartę bankomatową.

W Hoszowie 14 sierpnia kierujący fiatem 126 p Jacek N., jadąc z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

Na skrzyżowaniu ul. Rynek i ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 15 sierpnia kierujący fordem escortem Ryszard W. zjechał drogę hondzie civic, którą kierował Kacper H. W wyniku zderzenia oba auta zostały uszkodzone.



Ustrzyki D., ul. Rynek 19
tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
recepja@bieszczadzka.com

Znów wjeżdżał, choć jeszcze nie wyjechał

Podczas odprawy granicznej na przejściu drogowym w Krościenku 9 sierpnia funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali obywatela Ukrainy, który dopuścił się naruszenia obowiązujących przepisów prawa.

Zatrzymany Ukrainiec miał ważną wizę włoską i jechał do Włoch. Wydawało się zatem, że wszystko jest w porządku. Jednak w jego paszporcie znaleziono stempel kontroli granicznej na wjazd do Polski w 2004 r., lecz nie było w nim żadnego stempla, który potwierdzałby jego wyjazd z Polski. Teoretycznie więc powinien on nadal przebywać na terenie naszego kraju. Jak doszło do tego, że ponownie wjeżdżał z Ukrainy do Polski, choć z paszportu wynikało, że z Polski nie wyjechał?

W trakcie czynności wyjaśniających mężczyzna ów przyznał się do tego, że w 2004 r. na podstawie polskiej wizy wjazdowej legalnie wjechał do Polski. Potem już nielegalnie przekroczył granicę polsko-czeską, a z Czech rów-

nież nielegalnie przedostał się do Włoch, gdzie podjął pracę. Teraz po pobycie na Ukrainie usiłował powrócić do Włoch.

- To jest jeden z przykładów próby nielegalnego przekroczenia naszej granicy – mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. – Takich przypadków w ostatnim okresie mieliśmy dość dużo.

Od 28 lipca do 18 sierpnia w wyniku działania PSG Krościenko wydano 11 decyzji o zobowiązaniu cudzoziemców do opuszczenia terytorium RP. W 10 przypadkach chodziło o tzw. pozorne tranzyty.

- Rzecz polega na tym, że obywatele ukraińscy, nie mając ważnych polskich wiz, próbują wjechać do Polski. Tłumaczą się, że przez nasz kraj jedy-

nie przejeżdżają w drodze do innego kraju. Najczęściej mówią, że jadą do Włoch, Niemiec lub Portugalii – wyjaśnia jedna z funkcjonariuszek PSG Krościenko.

Jedną z decyzji dotyczyła obywatelki Ukrainy, która bez stosownych zezwoleń handlowała na bazarze.

Wystąpiono do Wojewody Podkarpackiego z wnioskiem o jej wydalenie. – Kobieta ta w 2005 r. została przylapaną w identycznej sytuacji, dlatego tym razem restrykcje w stosunku do niej są ostrzejsze – dodaje funkcjonariuszka krościenkiej PSG.

Zajmująca się nielegalnym handlem obywatelka Ukrainy została zatrzymana w czasie działań mających na celu kontrolę legalności pobytu cudzoziemców i wykonywania przez nich pracy. Działania te prowadziły wspólnie PSG Krościenko i Izba Celną w Przemyśle.

h. t.

Zderzenie łańcuchowe w Ustianowej

W Ustianowej bardzo często dochodzi do wypadków i kolizji drogowych. Choć obowiązuje tu ograniczenie prędkości do 70 km/godz., a w pobliżu szkoły – nawet do 50 km/godz., to najczęściej ich przyczyną jest zbyt duża szybkość.

Kierujący volkswagenem passatem Mirosław B. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył volkswagena passata, prowadzonego przez Krzysztofa K.

Krzysztof K. wcześniej zatrzymał się, aby nie uderzyć w tył jadącego przed nim seata alhambry, którym kierowała Agnieszka N. Jednak nie udało się tego uniknąć, gdyż jego passat – uderzony przez passata, należącego do Mirosława B. – i tak wjechał na tył seata.

Nadjeżdżający w tym czasie mercedesem Józef Ś., widząc przed sobą trzy „siedzące na sobie” auta, chciał uniknąć dołączenia do nich i wjechał do rowu, również uszkadzając swój samochód.

Na szczęście żadna z uczestniczących w tej kolizji osób nie odniosła obrażeń.

h. t.

Para na doładowaniu

W Orelcu 10 sierpnia policjanci z Sezonowego Komariatu Policji z Soliny zwrócili uwagę na zaparkowanego na uboczu fiata cinquecento. Szczególnie zaintrygowali ich podejrzanе zachowanie dwójki osób, które były w aucie.

Jak się okazało, znajdujących się wewnątrz pojazdu mężczyznę i kobietę policjanci nakryli na zażywaniu narkotyków. Para za pomocą specjalnego testera została przebadana na obecność narkotyków w organizmie. Wynik badania był pozytywny.

W trakcie czynności znaleziono środki narkotyczne. Ich właściciele stwierdzili, że są to „dwie działki marihuany” i że „mają je na własne potrzeby”.

Obie osoby zostały zatrzymane do wyjaśnienia sprawy. Jako dowód zabezpieczono także znaną przy nich marihuane.

a. z.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 24 sierpnia 2007 r. do 9 października 2007 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do sprzedaży:

a) w formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej:

- działka nr 1302 o pow. 0,0178 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada;

- działka nr 310/2 o pow. 0,0184 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. Stokowej;

b) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 169/1 o pow. 0,36 ha, położona w Łodynie;

- działka nr 125 o pow. 0,09 ha wraz z budynkiem byłego sklepu, położona w Łobozewie Dolnym.

mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

Do trzech razy sztuka

Na terenie Ustrzyk Dolnych 14 sierpnia funkcjonariusze PSG Krościenko zatrzymali obywatela Słowacji. Miał on przy sobie kilkanaście kartonów papierosów produkcji ukraińskiej.

- Tego Słowaka zatrzymaliśmy już trzeci raz – informuje jeden z oficerów PSG Krościenko. – On przyjeżdża regularnie do Ustrzyk D., tutaj skupuje papierosy od Ukraińców i wywozi je na Słowację, gdzie sprzedaje z zyskiem.

Sprawę przekazano do Urzędu Celnego w Krośnie. Później najprawdopodobniej trafi ona do Sądu Grodzkiego w Ustrzykach D. Zakwestionowane papierosy zatrzymano i również przekazano do krośnieńskiego Urzędu Celnego.

h. t.

Zamiast zysku strata

Funkcjonariusze PSG Krościenko 2 sierpnia na terenie Ustrzyk D. ujawnili u mieszkańca Grybowa 294 paczki papierosów produkcji ukraińskiej bez polskich znaków akcyzy.

- Grybowianin przyznał się, że w Ustrzykach D. skupował papierosy od obywateli Ukrainy po to, by przewieźć je do miejsca zamieszkania i tam sprzedać z zyskiem – informuje jeden z krościenkich pograniczników.

Przedsiębiorczy mieszkaniec Grybowa nie tylko utracił towar, ale spotka go także kara za wyrocznienie karno-skarbowe. Ujawnione przy nim papierosy zostały przekazane do Urzędu Celnego w Krośnie.

a. z.

Wpadka z podróbkami

W rejonie dworca kolejowego w Ustrzykach D. 26 lipca funkcjonariusze PSG Krościenko ujawnili towary z podróbnymi znakami firmowymi.

Podczas kontroli u jednego z obywateli Ukrainy pogranicznicy znaleźli 13 par butów „Nike” i 15 butelek perfum „Lacoste”. Ani buty, ani perfumy nie były wyrobami oryginalnymi, lecz podróbkami towarów tych marek. – Ukrainiec przyznał się, że sprostował te wyroby z podróbnymi znakami firmowymi na teren Polski w celu ich sprzedaży jako oryginałów – mówi jeden z oficerów PSG Krościenko.

Po zakończeniu czynności przez SG sprawę przekazano do dalszego prowadzenia do KPP w Ustrzykach D.

a. z.

Restauracja Bieszczadzka ZAPRASZA

od 8.00 do 22.00; w piątki, soboty i niedziele do 24

POLECA

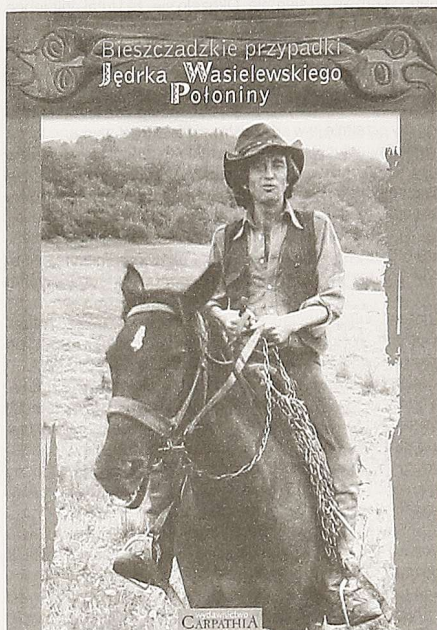
smaczne desery, sałatki, lody, wina, gofry, ciastka, soki naturalnie wyciskane.

W restauracji oprócz dań kuchni polskiej i dań regionalnych serwujemy najlepszą i najtańszą w Ustrzykach pizzę. Organizujemy przyjęcia weselne na 100 osób, (pokój dla młodej pary gratis) i okolicznościowe po konkurencyjnych cenach.

Delikatesy czynne 6.00 - 21.00

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka i została po nim legenda, i kapele, i anioły, i anioły...



Tak blisko 20 lat temu - tylko z użyciem czasu przyszłego - pisał Andrzej Potocki w materiale „Odmień się, Jędrus, odmień, co ci szkodzi”, dedykowanym Jędrkowi Wasielewskiemu Poloninie „w dniu imienin zamiast flaszki”. Ale Jędrus wbrew namowom druha się nie odmienił i - być może - dlatego od 4 września 1995 r., mówiąc o nim, trzeba już obowiązkowo

używać czasu przeszłego.

„Bieszczadzkie przypadki Jędrka Wasielewskiego Poloniny” zostały wymyślone przez Andrzeja Potockiego. Pomysł na nie był bardzo prosty, a przez to znakomity. Książkę świetnie się czyta i z przyjemnością także ogląda.

Jej zasadniczą część stanowi osiemnaście wspomnień związanych z Jędrkiem Poloniną i snuty przez osoby mu bliskie i najbliższe oraz dziewiętnaście niby-wspomnienie, którego autorka Katarzyna Fornal z Głogowa Małopolskiego „Jędrusiową biografię buduje w oparciu o relacje przede wszystkim jego przyjaciół” i „z tych postrzępionych faktów, z tych licznych opowieści, suto zakrapianych gorzalką różnych gątników układa Jędrusiową mozaikę”.

O „pod każdym względem najbarwniejszej postaci w Bieszczadach w ostatniej ćwierci XX wieku”, już nurkując we własnej pamięci, piszą - oprócz A. Potockiego („Kiedys był...” - matka Poloniny Maria Wasielewska („Mój syn”) i jego siostra Ewa Zareba („Mój brat”), Barbara Myszkowska („Jędrus jakiego pamiętam”), Andrzej Ciach („Nie odlatujcie chłopaki na służbę do Pana Boga”), Janusz Golda („Trzy portrety”), Justyna Potocka („Jędrko od świętego Jerzego”), Leszek Mnich („W imię Jego Cesarskiej Mości”), Andrzej Franczyk („Talentu miał w nadmiarze”), Ryszard „Prezes” Krzeszewski („Ciagle w drodze”), Krzysztof Szymala („Byliśmy przyjaciółmi”), Ryszard Szociński („O Jędrku Poloninie refleksji kilka”), Ewa Bał-Baranowska („Piwniczny lokator”), Zdzisław Pekalski („Nocny gość”), Andrzej Bilek („Kamienne buki”), Stanisław Orłowski („Po sąsiedztwo”) i Rafał Potocki („Polecono mnie jego opiece”).

Każde z tych wspomnień oraz zamieszczone po nich wybrane materiały prasowe dodają do portretu Adeja - tak go nazywali najbliżsi - nowe rysy, nowe szczegóły, ale wszystkie potwierdzają, że „był artystą w każdym calu swojego jeststwa”, który na dodatek ciągle chciał być wolny i - na swój sposób - pewnie był wolny.

Portretów uzupełniają zamieszczone w książce jego zdjęcia ze zbiorów rodziny i przyjaciół oraz fotografie jego rzeźb i obrazów.

Set.

Bieszczadzkie przypadki Jędrka Wasielewskiego Poloniny, A. Potocki (koncepcja merytoryczna), Wydawnictwo „Carpathia”, Rzeszów 2007(?)

Od poezji do frenezji

Mieszkańcy Czarnej i okolicy, goście i turyści w sobotę 11 sierpnia 2007 r. bawili się na kolejnym festynie „Lato w Czarnej”. Stadion zamienił się w centrum rozrywki, rekreacji oraz handlowo-gastronomicznej.

Gwóździem programu były I Bieszczadzkie Zawody Siłaczy, zorganizowane wspólnie z firmą Feniks Adventure. Brali w nich udział przedstawiciele sołectw Czarna Góra, Polana, Michniowiec, Lipie, Żłobek, Rabe. Gorącą atmosferę stworzyły nietypowe konkurencje: toczenie beli siana, ciągnięcie wozu, bieg gospodarza, wyściskanie potu, rzut bronką i dojenie krowy. Emocjonująca rywalizacja przyniosła zwycięstwo reprezentantom Polany. Drugą lokatę zdobyła Czarna. Żłobek był trzeci. Tuż za podium znalazło się Lipie. Rabe było piąte, a Michniowiec - szósty.



Zalawa, Paweł Mikoś i Marian Podolak to pierwsza trójka seniorów. Godne uwagi było profesjonalne prowadzenie zmagania przez Krzysztofa Parfińskiego - szefa Feniks Adventure.

Był kiermasz ciast upieczonych przez gminne gospodynie, panie z „Babińca” smażyły i gotowały regionalne jadło. Były potrawy z różną i wata cukrowa, kiermasz produktów lokalnych, wyroby bieszczadzkie artystów i loteria fantowa.

Na stoisku z książkami niespodziewanie pojawił się tomik poezji naszej krajanki Wiesławy Kwinto-Koczan, który autorka podpisywała. „Szlakiem...” to zbiór refleksyjnych wierszy, poetycka wędrówka od jej rodzinnego Michniowca poprzez Krywe, poloniny po Toruń, gdzie teraz mieszka.

Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza przyjezdnych, cieszyła się ekspozycja szkolnego muzeum historycznego. Obejrzeć można było dokumenty (w tym dotyczące „Akcji HT” z 1951 r.), świadectwa szkolne, kroniki nieistniejących już szkół filialnych, przedmioty użytku domowego, narzędzia rolnicze.

Ale jak nakazuje formuła festynu i wspólnej zabawy, nie zabrakło przede wszystkim rozrywki. Były występy dzieci, ciekawe konkursy i zawody

naprowadzone atrakcyjnymi fantami. W programie znalazły się też występy zaprzyjaźnionych zespołów ludowych z sąsiedniej gminy Ustrzyki Dolne - „Równiaki” i „Żukowanie”, które zostały nagrodzone gorącymi brawami.

Do dyspozycji dzieci był plac zabaw, zamek, trampolina, ściana do wspinaczki, malowanie twarzy oraz przejażdżki konne (stadnina Elżbiety Chrapkiewicz).

W pewnym momencie na plac z rykiem na swych maszynach wjechała grupa miłośników Harley a-Davidsona. Młodzi widzowie podziwiali „wypasione” motocykle i oryginalne stroje motocyklistek i motocyklistów. Ta grupa wiekowa z aplauzem przyjęła też występ „Jupy”, bawiąc się przy jej muzyce. Zespół „Jupa” zakończył swój popis mocnym akcentem: ostatnia piosenka wybrzmiała w czasie efektownego pokazu sztucznych ogni. A że odbyło się to już na tle nocnego nieba, uczestnikom festynu pozostała jeszcze tylko zabawa taneczna do białego rana przy muzyce grupy „Suerte”.

Festyn zorganizowany został m.in. dzięki ofiarności licznych sponsorów oraz współfinansowaniu ze środków UE w ramach projektu Lokalna Grupa Działania Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska”.

M. B.

Aneta Kuc Ustrzyki Dolne

Serce sercu od serca

Dla Elizy i Kubusia Kuców

Ile siły masz? Ile serca masz?
Ile z tego dla bliźniego sam od siebie dasz?
Czasem tak to jest, że uwierzyć chcesz,
Że to fura, że komóra i że skóra też.
Że to wartość ma i Ci szczęście da,
Ale złudą i omamem myśl jest Twoja ta.
Nie to skarby są, co swym blaskiem lśnią,
One w głębi serca Twego gdzieś w ukryciu tkwią.
Wyjmij, proszę, je, pokaż światu, że
Masz klejnoty, masz wartości i daj innym je.
Nie myśl - sensu brak, przecież zły jest świat.
Są nieliczni, są jednostki już od wielu lat,
Oni - tak jak Ty - wykupują dni,
By budować, by ratować, by pomagać Ci.
Razem złączmy się i ogłośmy, że
Kto jest dobry, kto jest miły, niech podniesie się.
Wspólnie krzyczymy w głos, by odmienić los,
Zapytajmy wszystkich ludzi o to ważne coś:
Ile siły masz? Ile serca masz?
Ile z tego dla bliźniego sam od siebie dasz?



Konkurs „Jan Paweł II - Świadkiem Chrystusa” rozstrzygnięty

Zakończyła się I edycja harcerskiego konkursu poświęconego Stuleciu Bożemu Janowi Pawłowi II. Konkurs pod hasłem „Jan Paweł II - Świadkiem Chrystusa” odbył się w dwóch dziedzinach sztuki (plastyka i poezja) i dwóch kategoriach wiekowych (zuchy i harcerze).

Organizatorem konkursu z ramienia Komendy Hufca Bieszczadzkiego ZHP w Lesku był ks. Tomasz Latoszek - kapelan bieszczadzkiej harcerzy. Zuchy i harcerze z hufca bieszczadzkiego ZHP przedstawili swoje utwory poetyckie i prace plastyczne, które stały się nie tylko hołdem złożonym wielkiemu Polakowi, ale i świadectwem, że jest On dla wszystkich autorytetem i wzorem do naśladowania.

Jury (ks. phm. Tomasz Latoszek, hm. Anna Domożyk, hm. Tadeusz Domożyk, phm. Janina Latoszek, dh. Maria Faron) przyznało za poezję pierwsze miejsce wśród harcerzy Mateuszowi Rygalikowi z Ropienki, drugie - Kamili Jakubiec z Olszanicy, a trzecie - Justynie Bodnar z Ropienki. Wyróżnienia otrzymali druhowie Sylwia Kuźmińska i Mariusz Janowski z Ropienki oraz Magdalena Lorenc z Wołkowyi. Spośród zuchów wyróżniono Kingę Błażewską, Aleksandrę Szumańską i Katarzynę Siuciak z Wołkowyi.

Magda Wysocka i Justyna Przepióra ze Stefkowej (I m.), Zuzanna Bilik z Olszanicy (II m.) oraz Klaudia Kardasz i Dominika Tymcio z Wołkowyi (III m.) to zdobywczyńnie nagród za prace plastyczne przygotowane przez zuchów. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały Wiktoria Bończak i Karolina Kopacz z Olszanicy oraz Klaudia Wojtanowska z Wołkowyi.

Autorami najlepszych prac plastycznych wśród harcerzy byli: Radosław Figura z Ropienki (I m.), Maryla i Karolina Wojtanowskie z Berezki (II m.) oraz Paulina Traciak i Magdalena Lorenc z Wołkowyi (III m.).

hb

Powrót na Czarnohorę (VIII)

WYPRAWA NA POPA IWANA

Czarnohora - piękny zakątek Karpat. Czyste źródła wód, wartkie potoki, obfitość naturalnych bogactw... Pachnące łąki, uderzający zapach świerkowej żywicy, zioła ukryte w poszyciu polonin, słońce, które latem przypieka, a jesienią - pogodne, bezdeszczowe dni. Zimą potoki zamarzają, a śnieg chrupie pod butami. Piękne zachody słońca, które rysuje kolorowe smugi na tle błękitnego nieba. Takie chwile wpisują się w pamięć osób, które w tym zagonionym świecie chcą choć przez chwilę odpocząć i poczuć, że czas stoi w miejscu.



W strojach huculskich

Fot. A. Dumkiewicz

Ochodzą bezpowrotnie

Po skorzystaniu z bani i relaksie schodzimy w dół. Po kolacji rozmawiamy z grupą poznaniaków, którzy swoim zwyczajem pociągają tujejsze piwo. Są zadowoleni i urzeczni gdyż myśleli, że taki świat, jaki tu zobaczyli, dawno już zaginął. A jednak nie tak daleko od granic naszego kraju jest on jeszcze żywy i nawet nieźle funkcjonuje.

stroje huculskie - kniazia i kniazini, stroje młodej pary. Z tygodniowym zarostem wyglądam jak zbój, a po włożeniu soroczki, kapelusza i kubraka sam siebie nie poznaję. Również Kryśka w zielonej chuście w barwne kwiaty na głowie, białej koszuli i serdaku jest także nie do poznania. Wyglądamy jak małżeństwo huculskie. Pani Paraska jest też ładnie ubrana. Robimy wspólne zdjęcia.

Po rozmowie ruszamy do góry. Ten odcinek po wyjściu z lasu na poloninę jest urokliwy. Z jednej strony schodząca w dół stroma polonina, porośnięta grupami świerków i kosówki, a środkiem huczaczy potok, spadający w pewnym miejscu z wysokiego progu skalnego.

Plaży zakręca ostro, przekraczając potok i trawersując sąsiednie zbocze poloniny. W dole widać małe chaty Dzembronii. Ścieżka, którą idę, prowadzi do przełęczy, skąd będzie widoczna główna grań Czarnohory. Stamtąd zobaczę też ruiny polskiego obserwatorium astronomicznego na Popie Iwanie.

Fascynujące różaneczki

Ta część Czarnohory zapewnia piękne widoki. Kamienne formy skał wraz z Uchatym Kamieniem tworzą coś w rodzaju skalnego miasta. Ten odcinek szlaku wymaga dobrej sprawności fizycznej, ale na ogół każdy go pokonuje w szybszym lub wolniejszym tempie. Ścieżka wznosi się na coraz większą wysokość i pod samym szczytem Smotrecza przechodzi między dwiema skalami. Zimą to miejsce jest bardzo niebezpieczne - chwila nieuwagi i można spaść w przepaść.

Po przejściu między skalami jestem po drugiej stronie góry. Wysokością zrównuje się z głównym walem Czarnohory. Widać Popa Iwana i obserwatorium. Gdzieś tam w dużych grupach rosną różowe kwiaty różaneczki. Na tle sochystych polonin wyglądają fascynująco. Teraz ścieżka biegnie w poprzek zbocza, praktycznie w linii prostej łagodnie schodząc na przełęcz. Niedaleko stąd kiedyś istniało polskie schronisko Warszawskiego Towarzystwa Narciarskiego. Resztki kamiennych murów pokazują miejsce, w którym stało.

Adam Dumkiewicz



Kwiaty różaneczki. W oddali obserwatorium na Popie Iwanie

Fot. A. Dumkiewicz

Czas iść w górę!

Jednak widać, że i tu wiele starych, dobrych i pięknych rzeczy odchodzi bezpowrotnie w przeszłość, bo pęd ludzi do lepszego i wygodniejszego życia jest tutaj także widoczny. Młode pokolenie opuszcza rodzinne strony, wyjeżdża do miast, kształci się i często tam pozostaje. Przyjeżdża tylko od czasu do czasu. Inni wyjeżdżają za granicę w celach zarobkowych, pracują w Polsce, w Niemczech - przede wszystkim są to osoby, które mają konkretny fach w ręku.

Kolejny dzień wita nas piękną, słoneczną pogodą. W planie wyprawa na Popa Iwana. Lecz czeka nas niespodzianka. Pani Paraska ubiera nas w

Wychodzimy na poloninę pod Smotrecem. W połowie poloniny Kryśka zawraca. Powietrze stało się parne, a dojdzie na Popa Iwana i z powrotem to 8 godzin dobrego marszu. Rozstajemy się więc, a ja szybciej ruszam pod górę. Podchodząc pod skały Smotrecza, spotykam znajomych. To ukraińska rodzina - młode małżeństwo i ich dzieci - mająca w Dzembronii domek letniskowy. Latem przyjeżdżają tu na wypoczynek. Dziwili się, że idę sam. Ale lata przeżyte w Bieszczadach i chodzenie po górach dały mi doświadczenie i zaprawę. Przyjazdy tutaj oswoili mnie z dużymi odległościami.

ŚMIECI NAS NIE PRZYSYPIĄ

c.d. ze s. 1

Druga linia technologiczna, która służy do segregacji odpadów wstępnie sortowanych u źródła najpierw uruchomiona została „na sucho”. Już „pod obciążeniem” poddano ją próbie 20 sierpnia. Okazało się, że i tutaj potrzebne będą niewielkie przeróbki.

Dopracowania wymagało również oprogramowanie wagi. Musi być ono dostosowane do aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska.

Gmina Ustrzyki D. przejmie inwestycję po jej odbiorze przez krośnieńskie KDI. Następnie od gminy przejmie ją w administrowanie MPGK.

Gmina nie przyjmie inwestycji, dopóki wszystkie usterki, stwierdzone w czasie lustracji i prób technologicznych, nie zostaną usunięte - mówi J. Przybyła. - Ale gdyby jeszcze potem wyszły jakieś niedoróbki, to nic groźnego się nie stanie, bo inwestycja będzie mieć 3-letnią gwarancję.

Od papieru do metalu

W stacji segregacji odpady będą selekcyjonowane na dwóch liniach technologicznych: odpadów zmieszanych i odpadów wstępnie segregowanych u źródła.

Trudno w tym momencie prorokować, jaką część odpadów uda się odzyskać jako surowce wtórne. W Polsce obecnie odzysk wynosi 10%. Specjaliści szacują, że można odzyskać do wtórnego przerobu nawet 60%-70%.

W naszej sortowni będziemy selekcyjonować szkło białe i szkło kolorowe, tworzywa sztuczne (głównie tzw. pety), chemię gospodarczą (m.in. pojemniki po płynach do mycia naczyń, po olejach silnikowych, po lodach) oraz makulaturę (z podziałem na karton i papier). Metale żelazne będzie selekcyjonował separator magnetyczny, a nieżelazne będą już odzyskiwane ręcznie. Odpady niebezpieczne (np. baterie) zostaną również wyodrębnione i trafią do zajmującej się ich utylizacją firmy - informuje A. Koncewicz.

Do stacji przeładunkowej i sortowni trafią odpady z terenów obsługiwanych przez ustrzyckie MPGK, czyli z gmin Baligród (segregowane), Olszanica, Lesko (segregowane), Solina, Tyrawa Wołoska i Ustrzyki Dolne. Najprawdopodobniej wkrótce będą to również przywożone odpady z gmin Czarna i Lutówka. Śmieci z tych gmin będą transportowane bezpośrednio do stacji.

Nie ma zagrożenia, że nas nimi przysypią - dodaje A. Koncewicz. - Stacja ma taką moc przerobową, iż powinna sobie poradzić nawet wtedy, gdyby trafiły do niej wszystkie odpady z całych Bieszczadów.

Załoga wyłoniona

Rozruch technologiczny jest także okazją dla pracowników stacji do poprawiania już na swoich stanowiskach.

Załoga jest wyłoniona - informuje ustrzycki wiceburmistrz. - Więcej niż połowa pracowników (w tym także kierowniczą) to byli poszukujący pracy bezrobotni. Zostali zatrudnieni w wyniku realizacji przez naszą gminę projektu „Subsydiowane zatrudnienie”. Projekt ten jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Ekologicznego w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego.



„Manitou” z osprzętem kosztuje ok. 400 tys. zł

Fot. T. Szweczyk

- Na początku będzie tu pracować 13 osób - mówi prezes MPGK Romuald Rak. - Przewidujemy, że w przyszłości, kiedy ilość przyjmowanych odpadów wzrośnie, zostanie uruchomiona druga zmiana. Wtedy konieczne będzie przyjęcie do pracy jeszcze przynajmniej 7 osób.

Większość zatrudnionych będzie pracować na stanowiskach sortowaczy. Reszta załogi to obsługa „Manitou” oraz ciągników siodłowych „Volvo”, a także dozór firmy.

Uroczyste otwarcie stacji przeładunkowej i sortowni odbędzie się 6 września o godz. 12.00.

T. Szweczyk

Stacja przeładunkowa i sortownia odpadów w Ustrzykach D. kosztuje ponad 8 mln zł. Sam zakup środków transportu, będących na jej wyposażeniu, to wydatek ponad 1 mln zł. Dwa ciągniki siodłowe „Volvo”, służące do transportu kontenerów, kosztowały blisko 800 tys. zł. Za spycharko-ladowarkę „Manitou” zapłacono 208 tys. zł i niewiele mniej za osprzęt do niej.

Budowa i wyposażenie stacji przeładunkowej i sortowni nie zostały sfinansowane w całości z budżetu gminy. Na tę inwestycję pozyskano dotację w wysokości 2 mln 363 tys. zł z „Ekofunduszu”. Dotacja w wysokości 1 mln 77 tys. zł oraz 1 mln 930 tys. zł pożyczki pochodziły z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Ponadto uzyskano 2 mln zł pożyczki od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Zastosowane w stacji przeładunkowej i sortowni rozwiązania techniczne i organizacyjne mają sprawić, że nie będzie to inwestycja uciążliwa dla otoczenia. Odpady nie będą tu przetwarzane dłużej niż 1 dzień w okresie letnim i 2 dni w okresie zimowym.

INFORMACJE

SZYBCIEJ, LEPIEJ, TANIEJ

W przeciętnym urzędzie czy przedsiębiorstwie – jak wynika ze statystyk – ok. 80% informacji występuje w postaci nieuporządkowanej w formie korespondencji, dokumentacji papierowej, wydruków z różnych systemów informatycznych czy plików w komputerach. W tym balaganie niezwykle trudno o szybki dostęp do potrzebnych w danej chwili danych i o efektywne wykorzystywanie zgromadzonych informacji.

Temu, jak sobie z tymi bolączkami poradzić, jak to wszystko uporządkować, opanować i skutecznie wykorzystywać w codziennej pracy, poświęcona była konferencja „System >>Elektroniczny urząd<< – przyszłość usług publicznych”, zorganizowana 7 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D.

Brali w niej udział przedstawiciele administracji samorządowej (głównie informatycy i osoby odpowiedzialne za przetargi) z gmin zrzeszonych w Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza.

ELEKTRONICZNY URZĄD

Uczestnicy zapoznali się m.in. z systemem obsługi działalności gminy lub powiatu, wykorzystującym nowoczesne technologie (Gmina SQL/Powiat SQL) oraz ze zintegrowanym pakietem oprogramowania do zarządzania dokumentami, korespondencją, sprawami oraz poleceniami (el-Dok System).

Wśród korzyści wynikających z zastosowania tych rozwiązań, prowadzący tę część konferencji pracownicy Zakładu Elektronicznych Technik Obliczeniowych ZETO z Rzeszowa, wymieniali m.in. redukcję kosztów administracji, drukowania i przesyłania dokumentów, zmniejszenie powierzchni biurowych na składowanie dokumentów (na jednym krążku CD

mieści się kilkanaście tysięcy stron dokumentów), łatwe zabezpieczenie przed zniszczeniem, utratą i manipulacją, sterowanie przepływem dokumentów zgodnie z ustaloną kolejnością, standaryzacja dokumentów wewnętrznych urzędu i wychodzących zeń i – co szczególnie ważne – uzyskanie bieżącej informacji o realizacji spraw i zadań oraz sygnalizowanie zagrożeń.

- Dzięki tym systemom użytkownicy zawsze pracują z aktualnymi i kompletnymi zestawami dokumentów – zapewnia Edyta Kozłowska, która w ZETO zajmuje się wdrażaniem elektronicznego obiegu e-dokumentów w urzędach. – Pracownicy nie tracą czasu ani nerwów przy szukaniu dokumentów. Kierownictwo ma zawsze pełne i aktualne informacje o stanie prowadzonych spraw. Również interesanci mogą niejako na bieżąco śledzić, jak przebiega załatwianie ich spraw.

Ofertę szkoleń prowadzonych przez Podkarpacki Ośrodek Szkoleniowo-Doradczy z Rzeszowa przedstawił Marek Wąsacz z POSD. W swoim wystąpieniu zapoznał on także uczestników konferencji z funduszami strukturalnymi, które mogą stać się źródłem finansowania inwestycji informatycznych, w tym także tworzenie e-urzędu.

POLSKA PLATFORMA PRZETARGOWA

Osobnym tematem była Polska Platforma Przetargowa (PPP), której organizatorem jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA. PPP służy do przeprowadzania w drodze elektronicznej przetargów i zakupów dla instytucji państwowych i samorządowych oraz spółek skarbu państwa. Skorzystanie z tej formy przetargu skraca czas negocjacji, gwarantuje wszystkim zainteresowanym dostęp do bazy dokumentacji przetargowych, zapewnia dotarcie do dużej liczby dostawców, wyklucza podejrzenia o korupcję i eliminuje odwołania od rozstrzygnięć przetargu.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż aukcje elektroniczne przynoszą oszczędności cenowe. Średnia redukcja cen zakupów za pośrednictwem PPP wynosiła prawie 20%. Ale zdarzają się i większe „upusty”. Władze Opola w 2003 r. poprzez aukcję internetową wybrały firmę ochroniarską, oszczędzając 65% wydatków. Urząd Miasta Łodzi, korzystając z PPP, zakupił farby na odnowę swojej siedziby za 4800 zł, zamiast zakładanych 11300 zł.

Zgodnie z nowym Prawem Zamówień Publicznych od 2010 r. cała administracja i wszystkie jednostki podległe zamówieniom publicznym mają

realizować co najmniej 50% swoich zakupów w drodze elektronicznej.

- Nie należy czekać na 2010 r. Już trzeba wdrażać, uczyć się, póki jest jeszcze czas. Tuż przed datą wejścia tych regulacji na pewno będą problemy – stwierdza Krzysztof Zalewski, pełnomocnik zarządu PWPW ds. pro-

dukcyj na opiekę zdrowotną w Polsce wynoszą rocznie ok. 40 mld zł. Narodowy Fundusz Zdrowia na refundację zakupu leków i środków opatrunkowych przeznacza rocznie ok. 12 mld zł. Gdyby w 2007 r. drogą elektroniczną dokonano tylko 25% tych zakupów, uzyskując stopę



T. Szewczyk

jektów e-administracji i szef PPP. – Ileś urzędów, ileś instytucji nie zdąży i będą płacić za to kary.

PPP A SŁUŻBA ZDROWIA

Jednym z inicjatorów konferencji był dyrektor SP ZOZ w Ustrzykach D. Maciej Flemming. I choćby z tego powodu jednym z jej bohaterów powinna być ochrona zdrowia. I była.

- Od 2 lat wraz z min. Zbigniewem Religą zastanawiamy się, jak można pomóc służbie zdrowia – mówi K. Zalewski. – Ministerstwo Zdrowia skupia się na tym, jak zwiększyć przychody. My zajmujemy się tym, jak zmniejszyć koszty.

Jednym ze sposobów zejścia z kosztów, mogłoby być wejście służby zdrowia na Polską Platformę Przetargową. Wg oficjalnych informacji wy-

oszczędności dwa razy niższa od uzyskiwanej w krajach UE, to oszczędności wyniosłyby ok. 400 mln zł. Sumka nie do pogardzenia...

- Elektroniczny system zakupu leków czy środków opatrunkowych uniemożliwia zmonopolizowanie dostawców, bo prawo udziału w aukcji mają wszystkie zajmujące się ich produkcją czy dystrybucją podmioty z całej UE – stwierdza K. Zalewski. – Poza tym taki system umożliwia nowoczesne zarządzanie zaopatrzeniem szpitala. Dostawy kierowane są bezpośrednio do miejsca ich przeznaczenia, w wyniku czego ogranicza się albo nawet likwiduje magazyny, upraszcza się gromadzenie i archiwizację dokumentacji wewnętrznej. A to są także konkretne korzyści.

T. Szewczyk

OWIECZCE SIĘ NIE UDAŁO

Jesienią i zimą w „GB” często pisaliśmy o wilczych wypadach na owce, bydło, psy, a nawet konie. Przez jakiś czas – przez prawie całą wiosnę – był względny spokój. Wydawało się, że bieszczadzkie wilki wzięły sobie do serca apele rolników i zaprzestały ataków na zwierzęta hodowlane. Ale to się skończyło wczesnym rankiem 15 sierpnia w gospodarstwie Pawła Dydaka z Jureczkowej.



Owca została zagryziona na pastwisku tuż pod domem

- Żona wcześniej rano wypuściła owcę na pastwisko koło domu – opowiada Józef Dydak. – Kiedy wróciła z kościoła, przyjechał Iwanisik i mówi, że wilk nam owcę zagryzł. Poszliśmy na pastwisko. Owca leżała nieżywa z rozszarpanym podbrzuszem.

Nieruchomość Dydaków nie leży na odludziu. Znajduje się we wsi i sąsiaduje bezpośrednio z innymi gospodarstwami. Niewielkie pastwisko, na którym przebywają owce, jest dookoła ogrodzone i styka się bezpośrednio z przydomowym podwórkiem. Z innej strony ogradzająca je siatka biegnie kilka metrów od ruchliwej drogi wojewódzkiej Kuźmina-Krościenko.

Kiedy następnego dnia byłem u

Dydaków, owca nadal leżała na pastwisku. Kiedy Anna Dydak podniosła przykrywającą ją folię, natychmiast buchnął niesamowity smród. - Nie wiadomo, co zrobić – mówi J. Dydak. - Owce są zarejestrowane. Nie można zakopać. Ktoś musi przyjechać, zobaczyć, stwierdzić, że to wilk i dopiero potem można to utylizować. Już ze 20 razy dzwoniłem w różne miejsca i nikt mi nie potrafił powiedzieć, co zrobić. Wydzwoniłem dwie karty...

W Krośnie J. Dydak nagrał się na automatycznej sekretarce, że owca rozszarpana leży na pastwisku i czeka na komisję. I nic. Do żadnego weterynarza nie udało mu się dozwonić... Pani inżynier z Nadleśnictwa w Birczy zaproponowała, żeby

skontaktował się z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody... - Nie wiem już, do kogo mam dzwonić – mówi. - Owca drugi dzień leży na pastwisku, coraz bardziej śmierdzi i już ją robaki oblaży.

- Nie mamy dużego stada. Mielibyśmy siedem sztuk. Zostało nam sześć – dodaje Anna Dydak. - Wilk nam najładniejszą owcę zabrał. Niedługo pewnie stracimy barana. Niecały miesiąc temu tryczek został poranny. Myślę, że też przez wilka. Chudnie, nie chce się paść, jest słaby i chyba nic z niego nie będzie. Baranek się wyrwał, owieczce się nie udało. Dlaczego my mamy ponosić straty, bo wilk miał ochotę na owczą szynkę?

T. S.

IV Dni Kultury Pogranicza

Dużo dobrej zabawy

Już po raz czwarty Ropienka była gospodarzem Dni Kultury Pogranicza. Także i tym razem pogoda dopisała, publiczność dopisała i chęci do dobrej zabawy też nie zabrakło.



W ostatnią niedzielę lipca mieszkańcy Ropienki i sąsiednich wiosek, a także przybysze z dalszych stron zeszli się po południu w parku wiejskim. Dzieci miały frajdę, bo było wesołe miasteczko, słodycze, napoje, wata cukrowa oraz konkursy i zabawy.

Po koncercie ustrzyckiej orkiestry dętej występy artystyczne rozpoczęli gospodarze – „Ropieńczanie”. Potem publiczność bawiła kolejne zespoły, które w Ropience wystąpiły już jako goście: „Sonina” z podlańckiej Soniny, „Żukowanie” z Jalowego i Hoszowa, „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury, Dziecięca Kapela Ludowa z Olszanicy i „Malwy”, które na to spotkanie dotarły z Ukrainy.

Występom towarzyszyły kiermasze wyrobów bieszczadzkich twórców oraz połączona z aukcją wystawa obrazów Bolesława Bisa.

Final spotkania stanowiła zabawa taneczna, na której bawiono się dobrze i długo.

h. t.

Sponsorzy IV Dni Kultury Pogranicza Ropienka 2007: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego, FHU „Bieszczadzka” (M. Wojtaszek) Ustrzyki D., „Pamo-Plast” (A. Palys) Ustrzyki D., FHU „Bieszczady” (T. Szczepkiewicz) Ustrzyki D., Skup surowców wtórnych (A. Kędra, A. Wróbel) Zagórz, Piekarnia Szelców (A. Szelc) Lesko, T. i R. Ulanowie – Uherce Min., Bieszczadzki Bank Spółdzielczy (M. Niżnik) Ustrzyki D., B. Bis – Ropienka, Auto-Moto-Zbyt (J. i Z. Kazimierzczakowie) Ustrzyki D., komisja Rady Miejskiej ds. wsi (M. Dziwisz, R. Długi, H. Tymieczek, J. Kruk), Masamia „Graham” (G. i H. Kociszewscy) Ustrzyki D., SHU „Halicz” (T. Wojtaszek) Ustrzyki D., Księgarnia (J. Pelczarska) Ustrzyki D., K. Roztocka, K. Karabin, A. i L. Drozdowsky, G. Maciupa, J. Staszewska, ks. Stanisław – proboszcz parafii Ropienka.

HISTORIA

Rzepedzkie wspomnienia dyrektora Kwiecińskiego (II)

SZYBSI NIŻ USTRZYKI

Chińczycy, chcąc przekląć bliźniego, życzyli mu, żeby żył w ciekawych czasach. Chińska klątwa nie przstrasza Kazimierza Kwiecińskiego: on żył w ciekawych czasach. I wcale nie uważa, by na skutek tego coś stracił. Przeciwnie: ma wspomnienia, które przecież nie są bez wartości...

Deska to pieniądź
- Zawsze przypominałem: każda deska to pieniądź! Z odpadów robiliśmy na przykład spinacze do bielizny – opowiada K. Kwieciński. – Ani odrobina wartościowego drewna na to nie szła, a tylko niskowartościowe odpady. Pomyslałem, że zamiast spalać, można je wykorzystać. W zakładzie robiło się la-



Otwarcie wydziału płyt wiórowych (K. Kwieciński - drugi od prawej)

Dziś wiecie spokojny żywot emeryta na krakowskich Bronowicach, w domu, który sam zbudował, w sąsiedztwie córki i ich rodzin, w mieszkaniu niedużym, lecz wystarczającym – jak na jego wymagania – wygodnym, pełnym pamiątek z tych najładniejszych czasów: rzepedzkich. Z czasów, kiedy był dyrektorem Bieszczadzkiego Zakładu Przemysłu Drzewnego, faktycznym twórcą ich niedzisiejszej pozycji i sławy.

melki. Ludzie brali je do domu i chałupniczo składali. Oni mieli dodatkowy zarobek, a zakład – ekstraprodukcję. 42 miliony sztuk rocznie! Więcej było takich pomysłów... Na przykład produkcja okleiny z wyselekcjonowanego surowca bukowego, który kupowano jako tartaczny, a zatem znacznie tańszy od okleiny. Wymyśliłem, żeby robić z niego form. A fornir był trzy razy droższy...

Taką samą genezę miało stworzenie wydziału płyt wiórowych. – Dawno chodziło mi to po głowie, bo produkcja coraz większa, odpadów coraz więcej, a to są przecież pieniądze! Ale nie było szans na fundusze. Aż wreszcie się udało: przyjechał do nas premier Jaroszewicz. Tak go poprowadziłem, żeby zobaczył hałdę odpadów bezużytecznych. Zapytał, czy by się nie dało tego zagospodarować. „Naturalnie, towaru szlaku premiera, tylko za co?”. „No, za co?”. „Pięćdziesiąt milionów potrzeba”. „Założenia budowy oddziału płyt wiórowych miałem przygotowane, zaraz mu wręczę”. Jaroszewicz schował je do teczek i pojechał. Za tydzień miał ze zjednoczenia wiadomość: „Dostałeś 53 miliony z rezerwy rządowej na płyty wiórowe”!

Warto przy sposobności przypomnieć swoistą urodę tamtych czasów: że zdobycie funduszy nie oznaczało jeszcze sukcesu, bo nie mniej ważne znaczenie miało znalezienie tzw. wolnych mocy przerobowych.

– To było półrocze, czasu niewiele: musiałem zacząć budowę przed końcem roku, bo inaczej ta rezerwa przepadłaby. Pojechałem zaraz do Warszawy, miałem tam kolegów w biurze projektów, oni mi przyspieszyli projektowanie. A potem do Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, do dyrektora Skomry, żeby koniecznie zaczął budować, żeby chociaż milion przerobić. Udało się! Tyle tylko, że ja nie mogłem wyjechać z Rzepedzi, dopóki wiórówka nie będzie skończona, i dlatego zostałem w Bieszczadach nie trzy, ale siedem i pół roku. A płyty do końca robiliśmy z odpadów. Na każdym wydziale był rybak, zgrębił z produkcji sły na płyty. I wystarczało. Dopiero w osiemdziesiątych latach moi następcy popusili ten zwyczaj i gros

surowca na płyty kupowali w Lasach Państwowych. Jak to zobaczyłem, zaraz kazalem wysortowywać z tego materiału na palety...

Las sztandarów

Wydział płyt wiórowych uruchomiono 4 maja 1970 r. Podczas otwarcia min. Gęsing wręczył załodze BZPD zdobyty po raz czwarty sztandar przechodni Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Przewodniczącemu Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego – najwyższe wyróżnienie dla rywalizujących zakładek o ten honor 24 przedsiębiorstw z całego kraju. Dziś kogoś może to śmieszyć, ale wtedy było to wielce prestiżowe trofeum! Pierwszy sztandar przypadł Rzepedzi w 1965 r. („Gdy przyszedłem, zakład miał 7,8 mln zł strat – za półtora roku byliśmy już najlepszym”), drugi w 1967, trzeci w 1969. A w 1972 r., gdy Kwiecińskiego już nie było w Bieszczadach, po raz piąty, równoznaczny z zatrzymaniem go po wsze czasy.

Te sztandary były dla dyrektora potwierdzeniem słuszności jego decyzji. Oznaczały, że nie tylko udało mu się przekonać firmę, ale przede wszystkim stworzyć załogę – dobrą, pracowitą, ofiarną, kompetentną. Ludzi tych zachowywał we wdzięcznej pamięci. Dawał im szansę (wśród współpracowników miał m.in. b. więźniów politycznych: dwóch z karami śmierci, trzech z dożywociem), ale i oni odwzajemniali mu się lojalnością. Z tą załogą nie było rzeczy nie do zrobienia!

Najładniejszy zakład w Polsce

– Mielśmy najładniejszy zakład w Polsce – twierdzi. – Dobrze zorganizowany, efektywny. Żadnych problemów ze zdolnością kredytową. Bardzo wysokie wyniki ekonomiczne. W powiecie sanockim nasze płace stały na drugim miejscu, a w całym przemyśle drzewnym na szóstym wśród 24 zakładów. No i sprawy bytowe... Zawsze o to dbałem, bo nie można było dopuścić, żeby ludzie żyli i mieszkali byle jak. Wiedziałem, co im leży na sercu, bo zawsze lubiłem chodzić po zakładzie, rozmawiać, słuchać o problemach.

Za Kwiecińskiego zbudowano osiedle B – cztery bloki, dwa 21-rodzinne, dwa 18-rodzinne. Był hotel z 30 pokojami, centralne ogrzewanie, łaźnie, dwie stołówki (w jednej wydawano zupę regeneracyjną, w drugiej – obiady), przedszkole, kino, klubokawiarnia, przychodnia, poczta i apteka w jednym (a na górę mieszkania; pod pierwszą cegłą włożył własne 100 złotych...). Ogródki, garaże, komórki. Świetnie działające

kolo honorowych dawców krwi, zespół muzyczny i taneczny. Te ostatnie prowadziła Klementyna Czernicka. Przyjeżdżali uczniowie Technikum Ogrodniczego z Ropczyc. W czynnie społecznym sadzili w zakładzie i na osiedlu drzewa i krzewy ozdobne, w zamian BZPD zaufundowały im mozaikę bukową do szkolnej świetlicy. Dbano o zaopatrzenie. Już nikt nie musiał czekać, aż pościąg przywiezie chleb, jak to bywało w pionierskim okresie. Pracowników wysyłano na wczasy, ich dzieci zaś – na kolonie i obozy. Zakład był patronem rzepedzkiej podstawówki. Kto chciał, dostawał działkę. Wypiełgnowane ogródki zajmowały z roku na rok coraz większą powierzchnię. Kto nie chciał, korzystał z załatwanego przez zakład taniego zaopatrzenia w warzywa i owoce na zimę.

Sygnał z „Kogucika”

– A w 1965 zbudowaliśmy przekaznik telewizyjny. Odborników nie było jeszcze wiele, ale w świetlicach mieliśmy je, tylko że sygnał nie dochodził... Zainicjowałem czyn społeczny. Urządzenia stacji przekąnikowej dało za darmo zjednoczenie radia i telewizji i dokumentację – ośrodek TV we Wrocławiu. Od kopalnictwa naftowego z Sanoka dostałem rury, z nich zbudowaliśmy maszt, 37 m wysokości. Maszt i materiały do budowy wciągał gąsienicowy mazurek D50 na „Kogucika”, najwyższe wzniesienie w Rzepedzi, w kierunku na Komarczę. Zaczęliśmy budować gdzieś w marcu-kwietniu, a 7 listopada już był odbiór. Ludziom tak się to podobało, że będą mieć telewizję, że wszystko robili w czynnie i bezpłatnie – dlatego 200 tysięcy, które wydebiłem ze związków zawodowych na przekaznik, mogłem zwrócić... No i jeszcze jedno: byliśmy szybsi niż Ustrzyki. Jak zaczęliśmy, oni już budowali, a kiedy u nas działało, oni jeszcze się grzebali!

W 1970 r. Bieszczadzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego były w pełnym rozkwicie. Dziesięć wydziałów, splendor, sukcesy, 1147-osobowa załoga. Produkcja: ok. 300 tys. m² parkietu, 290 tys. m mozaiki bukowej, 13 tys. m³ płyt wiórowych (w 30% okleinowanych dla przemysłu meblarskiego), 159 domków rocznie. Przez tartak przechodziło 100 tys. kubików drewna, dawało ono głównie kolejkę wąskotorową; robiła dwa kursy na dzień. Dobrze wyregulowany mechanizm. I – zgodnie z duchem czasów – ofiarny. Gdy zakładowa organizacja związkowa rzuciła hasło, ludzie przychodzili na czyn społeczny. Za zyski z tej produkcji zakupiono autobus, który służył potem do urządzania wycieczek.

/wald/

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (LI)

Liście bez gałęzi

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebnickich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajna-gu czy jego synami Iwoną i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szczykowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonowicz Kapica – laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki – biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.



Oprócz wymienionych w poprzednich częściach rodów herb „Przestrzał” przypisywany jest także innym rodzinom, takim jak Miniągło, Przewłocki, Łysejko i Przybysławski. Ich bezpośrednich związków z Unichowskimi nie udało się uchwycić. W przypadku rodu Przewłockich potomkowie ustalili, że ich antenat do herbu „Przestrzał” został przypisany i ich familia nie jest spokrewniona z innymi Unichowskimi.

Co interesujące, herb „Przestrzał” występował – jako przeniesiony z Rzeczpospolitej – również w heraldyce rosyjskiej. Pieczętowała się nim rodzina Sumarockich. Domyslać się można, iż jest to jakaś gałąź osiadłych pod Smoleńskiem Bereżeńskich.

Podczas kwerendy źródłowej odnaleziono znaczną liczbę osób, głównie stanu duchownego, których z braku pełnej informacji nie udało się przypisać do konkretnych gałęzi rodzin. Wynika to głównie ze zwyczajów zmiany imienia przy wstępowaniu do zakonu. Tak więc w rodzinnych zapisach pewne postacie pojawiają się pod imieniem chrzestnym, zaś w dokumentach kościelnych czy cerkiewnych pod imieniem zakonnym. Dla porządku postacie te przedstawione są w odrębnym spisie.

Spis ten otwiera Ławryn (Wawrzyniec) Ustrzycki (Utczycki) herbu „Przestrzał”. Został on odnotowany 11 sierpnia 1598 r. jako autor pozwu są-

dowego o dobra Korkoryszki w powiecie oszmiańskim na Litwie. Przypuszczalnie był to mnich prawosławny.

Schematyzm greckokatolicki z 1879 r. podaje, że inny „Przestrzałowicz” Bazyli Ustrzycki był założycielem monasteru OO. Bazylianów w Dobromilu (ok. 1600 r.). Postać ta związana jest z najwcześniejszym okresem istnienia dobromilskiej wspólnoty zakonnej. Jest to okres słabo udokumentowany. Formalnie monaster powstał wskutek fundacji z 24 sierpnia 1613 r. Jana i Elżbiety Herbutów dla ihumena Anastazego i braci (mnisi ci przyszli z Ławrowa).

Wiadomo jednak, iż już wcześniej na górze nad Dobromilem żyła wspólnota mnichów i istniała tam najstarsza cerkiew p.w. św. Mikołaja. Niszczyli z tym związane z tym okresem powodują, iż postać Bazylego Ustrzyckiego ma charakter niemal legendarny. Musiała być to jednak osoba o dużym autorytecie i bardzo poważana. Zapewne na jego cześć imię Bazyli nadawano przedstawicielom wszystkich generacji Ustrzyckich z linii stebnickiej.

Następny Ustrzycki i to również Bazyli (Wasilij) był w 1632 r. studentem Akademii Kijowskiej Piotra Mohyły. Napisał utwór poetycki „Talia”, zamieszczony w pomnikowym dziele literatury staroukraińskiej „Eucharystion abo wdziaczniś...”.

Z późniejszego czasu brak infor-

macji o jego przebywaniu w Kijowie. Nie jest wykluczone, że Bazyli Ustrzycki opuścił Kijów na skutek nieprzyjemnej atmosfery w mieście dla Piotra Mohyły i jego uczniów ze strony konserwatywnego duchowieństwa i starszyny kozackiej.

Kolejny Bazyli Ustrzycki, posługujący się drugim członem nazwiska – Żeliborski, odnotowany został w 1668 r. jako szlachcic, który przybył ze Lwowa i mieszkał wraz z rodziną w Drohobyczu lub okolicy.

Mnich prawosławny Teofan Ustrzycki przed 1640 r. został ihumenem monasteru Bazylianów p.w. św. Onufrego w Dobromilu. Funkcję tę sprawował przynajmniej do 1693 r. Położył wielkie zasługi dla tego ważnego ośrodka religijnego. Cieszył się wielkim poważaniem zarówno pośród Rusinów, jak i Polaków. Dzięki swemu autorytetowi uzyskał hojne nadania dla monasteru. Charakterystyczne jest to, iż nie angażował się bezpośrednio w konflikt pomiędzy prawosławnymi a unitami, jaki od dziesięcioleci toczył się na obszarze diecezji przemyskiej obrządku wschodniego. Pod koniec życia 27 kwietnia 1693 r. wraz z najwybitniejszymi przedstawicielami duchowieństwa diecezji podpisał się pod aktem unii ze stolicą apostołską.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krjoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr XXXII/234/2005 z 30 czerwca 2005 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta Ustrzyki D. ogłaszam

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działki nr 1021/7 o pow. 0,0116 ha, położonej w Ustrzykach D. przy ul. Wyzwolenia (wraz z udziałem w 1/7 części w działce nr 1021/5 o pow. ogólnej 0,0604 ha), uwidocznionej w księdze wieczystej nr 20734 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 71 tys. 855 zł.
Cena nieruchomości uzyskana w wyniku przetargu zwiększona zostanie zgodnie z obowiązującymi przepisami o 22% podatku VAT.

Przetarg odbędzie się 28 września 2007 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 25 września 2007 r.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (013) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

SPORT

Z Laworty do Saillon

c.d. ze s. 1

- Pogoda trochę pokrzyżowała szlaki organizatorom. Ale na to nikt nie miał wpływu - ocenia przebieg współzawodnictwa przedstawiciel PZLA ds. biegów górskich Andrzej Puchacz. - Najlepszą oceną zawodów jest to, że startowała w nich rekordowa liczba zawodników. Bardzo licznie obsadzone były kategorie juniorek, juniorów oraz juniorów i junierek młodszych. Taka frekwencja świadczy o tym, że biegi górskie są w naszym kraju coraz popularniejsze i - co za tym idzie - o dobre miejsce jest coraz trudniej. Wysoka frekwencja przełożyła się na wysoki poziom sportowy ustrzyckich mistrzostw.



Fot. A. Majer

W strugach deszczu

Rzęsisty deszcz, który padał całą noc z piątku na sobotę, towarzyszył też sobotnim biegom dzieci, ścigającym się w ramach Igrzysk Dzieci i Młodzieży w Biegach Górskich, a także biegiem młodzieckim i młodzików, których stawką były już tytuły mistrzów Polski.

W biegach dziecięcych na 800 m i 1900 m o czołowe miejsca walczyli zawodnicy z Czechowic, Rudnika, Rogów, Zagórza i Ustrzyk D. Na podium stanęło czworo reprezentantów gospodarzy: Marcelina Zwarycz (I m.), Karolina Lachowska (II m.), Małgorzata Szczyrba (II m.) i Igor Majer (III m.).

O układzie czołówek biegu młodzieckich na 2700 m zadecydował drugi podbieg. Tam na czoło stawki wyszli zawodnicy Katarzyna Dulak („Budowlani” Nowy Sącz) i Patrycja Maśloch (SKB Kraśnik). Jednak na zbiegu do mety reprezentantka Sądeckiej zostawiła w tyle swoją rywalkę i wygrała wyraźnie. Trzecie miejsce zdobyła Karolina Skrzypczak („Sana” Kościan). Tuż za podium znalazła się ustrzyckanka Paula Socha, która specjalizuje się w biegach narciarskich.

Na początku biegu młodzików, również na 2700 m, ostre tempo narzucił skoczek narciarski Maciej Mamrowicz („Sokół” Zagórz). Jednak musiał oddać prowadzenie na pierwszym podbiegu. Obydwa najtrudniejsze podbiegi najszybciej pokonali Jakub Nowak („Sana” Kościan) i Marek Kwiecień (LKB Rudnik). Walka o złoto między nimi toczyła się do końca. Na ostatnich 100 m biegacz kościański wyprzedził zawodnika z Rudnika i został mistrzem Polski. Trzecie miejsce zdobył kolega klubowy złotego medalisty Bartłomiej Kulasiński.

Nie „kolce”, lecz „kolki”

W niedzielę deszcz już wprawdzie nie padał, ale nasiąknięta woda, ślisko i wielu miejscach pokryte warstwą błota podłoże utrudniało bieganie wszystkim, a szczególnie tym, którzy nie mieli odpowiedniego obuwia. Okazało się, że na takiej trasie najlepiej sprawdzają się... buty piłkarskie.

Biegająca w nich Matylda Szlezak („Resovia” Rzeszów) wygrała zdecydowanie bieg juniorek na 4600 m. Startująca na lekkoatletycznych kolcach, Anita Wacławska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) miała ogromne problemy na zbiegach i zajęła drugi miejsce. Trzecia przybiegła Julia Behan z Ukrainy, zdobywając brąz w mistrzostwach Podkarpacia. Brąz mistrzostw Polski zdobyła Weronika Biała (SKB Kraśnik).

- Anita przegrała złoto głównie przez sprzęt, a dokładniej przez buty - stwierdza trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Nie trafiliśmy z butami i swoją przewagę z podbiegów traciła na zbiegach. Poza tym miała bardzo ciężki sezon - hala, przebiegi, biegania, a teraz góry - i ma prawo być trochę zmęczona.

Cały sezon ma jednak bardzo udany: czwarte miejsce na Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce w Spale, ładne punkty (pomimo osłabienia po chorobie) w Mistrzostwach Polski w Biegach Przełajowych, brąz w Mistrzostwach Polski Juniorów na 2 km z przeszkodami i 12 miejsce na 5 km. Do tego dwa srebrne medale w Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich w Międzygórzu i w Ustrzykach D. i zakwalifikowanie się do drużyny juniorek na mistrzostwa świata w biegach górskich.

Wśród juniorów, pokonujących dystans 8 km, zwyciężył dość wyraźnie Miłosz Szczęśniewski (LLKS Osowa

Sień). Tytuł wicemistrza kraju wywalczył - podobnie jak dwa tygodnie wcześniej w biegu stylem alpejskim w Międzygórzu - Tomasz Czarnota (IKS Olkusz). Brązowy medalista z Międzygórza Mirosław Podolak (MKS „Halicz” Ustrzyki D.), który u siebie chciał wypaść jak najlepiej, miał poważne kłopoty wrócić po starcie i znalazł się poza ścisłą czołówką. Wydawało się, że z marzeniami o podium trzeba się pożegnać. - Niedługo po starcie zaczął mi dokuczać żołądek - opowiada Mirek. - Potem „odpuściło” i mogłem normalnie biec.

Od tego momentu Mirek „pożył” konkurentów. Jednak zabrakło dystansu, żeby pować złoto czy srebro. Musi się zadowolić brązem. - Mirek bardzo dużo stracił na pierwszym części dystansu, kiedy go „zablokowało”. W drugiej pobiegł bardzo ładnie i z 6-7 pozycji wyszedł jeszcze na trzecie miejsce. Gdyby bieg był przynajmniej o 100-200 m dłuższy, to pewnie miałby srebro - komentuje G. Oleksyk.

Angina eliminuje faworytek

We współzawodnictwie juniorek młodszych zabrakło jednej z murawianych faworytek. W przeddzień zawodów Natalia Wacławską (MKS „Halicz” Ustrzyki D.) dopadła angina, eliminując ją nie tylko z walki o prymat w kraju, ale i o wyjazd do Szwajcarii.

Pod jej nieobecność w pierwszej części biegu na czoło wysunęły się trzy biegaczki: Iwona Nieroda („Resovia” Rzeszów), Wioletta Wróblewska („Rodo Korzeniowski” Opole) i Ewa Jacniak (SKB Kraśnik). Na półmetku reszawianka miała już wyraźną przewagę i nie oddała do mety. Po półmetku wyższy bieg włączyła, biegnąc już „w kołkach”, Katarzyna Karpieńska („Halicz” Ustrzyki D.), która ostatecznie wywalczyła drugą lokatę. Biegaczka z Opola zdobyła brąz.

- Kasia pobiegła bardzo dobrze - podsumowuje start swojej podopiecznej G. Oleksyk. - Wyrzuciła m.in. dwie juniorki młodsze, które w biegu na 800 m na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zdobyły złoty i srebrny medal. Zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski i niewiele jej zabrakło, by zakwalifikować się do kadry na mistrzostwa świata.

Od początku w biegu juniorów młodszych na 8 km tempo dyktował Wasik („Ostrovia” Ostrowiec Świętokrzyski) i Jarosław Stadnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Jednak biegacz z Ostrowca w drugiej fazie biegu oderwał się od reprezentanta gospodarzy i dotarł na metę w bardzo dobrym czasie. Jego wynik był o 0,66 sek. lepszy od zwycięzcy biegu juniorów M. Szczęśniewskiego. Brązowy medal zdobył Filip Muszyński („Burza” Rogi), który w ubiegłym roku wybiegał tytuł mistrza Polski młodzików.

- Jarek Stadnicki nie zawiódł - stwierdza trener ustrzyckich biegaczy. - Liczyłem, że powinien być w trójce i był. W

jakimś stopniu niespodzianką jest jego zakwalifikowanie się do drużyny juniorów na mistrzostwa świata.

Zamienili się medalami

Rywalizacja seniorów na 10,8 m zakończyła się zdecydowaną wygraną Daniela Wasika („Ostrovia” Ostrowiec Św.), brata mistrza Polski w kategorii juniorów młodszych. O srebro niemal na całej trasie toczył bój Jan Wydra (MOK Mszana Dolna) i Dariusz Żak (AZS-AWF Kraków). Na trzecim podbiegu biegacz z Mszany, który w ubiegłym roku w Ustrzykach zwyciężył w tej kategorii wiekowej, zgubił rywalka i na mecie zameldował się drugi. W mistrzostwach Polski w stylu alpejskim, które przeprowadzone zostały w Międzygórzu, kolejność na dwóch pierwszych stopniach podium była odwrotna. D. Żak w Ustrzykach D., podobnie jak w zawodach międzygórskich, zdobył brąz. Mistrz Ukrainy w biegu górskim stylem alpejskim Taras Salo w Bieszczadach, biegnąc stylem alpejskim, musiał się zadowolić szóstą lokatą.

Bez niespodzianki zakończyło się współzawodnictwo seniorów na 8 km. Zgodnie z przewidywaniami dwa pierwsze miejsca zdobyły zawodniczki „Sany” Kościan. Zwyciężyła Małgorzata Nowak przed Iwoną Botą. - Warto zwrócić uwagę na to, że czas uzyskany na tak trudnej trasie przez zwyciężczynię dorównuje ubiegłorocznemu wynikowi Słowackiej Ludmiły Melichorowej, która zaliczała się do czołówek światowej - dodaje A. Puchacz. - Zaskoczeniem jest może nie tyle trzecie miejsce, ile bardzo dobry czas Diany Golek (MKS „Halicz” Lubliniec).

Azymut: Szwajcaria!

Dla najlepszych zawodniczek i zawodników organizatorzy przygotowali bardzo atrakcyjne nagrody. Oprócz pucharów, medali, statuetek i dyplomów były też nagrody pieniężne i rzeczowe. W sumie nagrody kosztowały ok. 16 tysięcy zł.

- W klasyfikacji klubowej zajęliśmy pierwsze miejsce. Po roku przerwy (w ub. roku było drugie) tym wygraliśmy. Mieliśmy oba dni dobre, co pozwoliło na wyraźne zwycięstwo - podsumowuje G. Oleksyk. - W starszych kategoriach zdobyliśmy cztery medale: trzy srebrne i brązowy. Niedośyt, że nie ma złotego. Dwie osoby zakwalifikowały się do mistrzostw świata. Liczyliśmy, że - jak dobrze pójdzie - będą trzy.

Teraz siedmiorgo zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki D. wraz z kadrą województwa podkarpackiego jest na obozie treningowym w Olsztynie. Tam przygotowują się do jesiennej części sezonu lekkoatletycznego. Z pewnością najważniejszym startem dla A. Wacławskiej i J. Stadnickiego będą Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich, które odbędą się 15-16 września w Saillon/Ovronnaz w Szwajcarii.

- Liczymy, że w Szwajcarii każdy z naszych zawodników pobiegnie na tyle, na ile go stać - mówi A. Puchacz. - Niektóre kraje traktują biegi górskie bardzo poważnie (Turcja, Niemcy, Erytrea, Włochy, Rosja, Słowacja) i przysyłają na mistrzostwa świata bardzo mocne drużyny. Uważam, że nasza ekipa w tym roku także jest silna, ale o medale będzie niezwykle trudno.

T. Szewczyk

Organizatorzy i współorganizatorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach D., MKS „Halicz” Ustrzyki D., MKP „Delfin” w Ustrzykach D., Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach D., Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Ustrzykach D., Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach D., Ustrzycki Dom Kultury, Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach D., Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach D., Stowarzyszenie Miłośników Sportu i Rekreacji przy PGNiG w Warszawie „Alpejski”, Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach D., Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D., Młodzieżowa Bieszczadzka Grupa Ratowników PCK.

Wyniki Mistrzostw Polski w Biegach Górskich

VI Otwartych Mistrzostw Podkarpacia

Młodzik (dystans 2700 m + przewyższenie 210 m): 1. Katarzyna Dulak (UKS „Budowlani” Nowy Sącz); 2. Patrycja Maśloch (SKB Kraśnik/FLT-Kraśnik SA); 3. Karolina Skrzypczak (LKS „Sana” Kościan); 4. Paula Socha (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 5. Iryna Behan („Kolos” Pustomyty - Ukraina); 6. Iwona Stadnicka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Młodziecy (2700 m + 210 m): 1. Jakub Nowak (LKS „Sana” Kościan); 2. Marek Kwiecień (LKB Rudnik); 3. Bartłomiej Kulasiński (LKS „Sana” Kościan); 4. Piotr Kuźniar (CWKS „Resovia” Rzeszów); 5. Maciej Mamrowicz (ZKN „Sokół” - MGOKiS Zagórz); 6. Dawid Borkowski (LKB Rudnik).

Juniorki młodsze (4,6 km + 350 m): 1. Iwona Nieroda (CWKS „Resovia” Rzeszów); 2. Katarzyna Karpieńska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Wioletta Wróblewska („Rodo Korzeniowski” Opole); 4. Ewa Jacniak (SKB Kraśnik); 5. Agata Chrzanowska (MOSiR Czechowice-Dziedzice); 6. Anna Barczyk (IKS Olkusz).

Juniorki młodsze (4,6 km + 350 m): 1. Wojciech Wasik („Ostrovia” Ostrowiec Świętokrzyski); 2. Jarosław Stadnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Filip Muszyński („Burza” Rogi); 4. Marcin Niezgoda (KKB MOSiR Krosno); 5. Rafał Łyszczarz (CWKS „Resovia” Rzeszów); 6. Karol Stefański (IKS Olkusz).

Juniorki (4,6 km + 350 m): 1. Matylda Szlezak („Resovia” Rzeszów); 2. Anita Wacławska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Julia Behan („Kolos” Pustomyty - Ukraina); 4. Weronika Biała (SKB Kraśnik); 5. Aneta Stawiarska (IKS Olkusz); 6. Justyna Czeladzka (IKS Olkusz).

Juniorzy (8,0 km + 529 m): 1. Miłosz Szczęśniewski (LLKS Osowa Sień); 2. Tomasz Czarnota (IKS Olkusz); 3. Mirosław Podolak (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 4. Rafał Gontarczyk („Ostrovia” Ostrowiec Świętokrzyski); 5. Łukasz Jusko („Victoria” Sława Wola); 6. Michał Gąsior (CWKS „Resovia” Rzeszów).

Seniorki (8,0 km + 529 m): 1. Małgorzata Nowak (LKS „Sana” Kościan); 2. Iwona Bota (LKS „Sana” Kościan); 3. Diana Golek (WKB „Meta” Lubliniec); 4. Mariya Ostrowska (Lwów - Ukraina); 5. Monika Długa (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 6. Anna Jawień (MKS IKS Olkusz).

Seniorzy (10,8 km + 834 m): 1. Daniel Wasik (UMKS „Ostrovia” Ostrowiec Świętokrzyski); 2. Jan Wydra (Mszana Dolna); 3. Dariusz Żak (AZS-AWF Kraków); 4. Marcin Świerc (WKB „Meta” Lubliniec); 5. Tomasz Brzeski (UKS „Ryter” - KW Nowy Sącz); 6. Taras Salo (Lwów - Ukraina).

Weteranki (8,0 km + 529 m): 1. Mariya Ostrowska (Lwów - Ukraina); 2. Małgorzata Oleksyk (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Weterani A - ur. w l. 1958-67 (8,0 km + 529 m): 1. Mirosław Smetana (MSK Medzilaborce - Słowacja); 2. Krzysztof Szwed (WKB „Meta” Lubliniec); 3. Sylwester Dudek (LKB Rudnik).

Weterani B - ur. w l. 1948-57 (8,0 km + 529 m): 1. Mirosław Kazimierzczak („Spartanie” Zahutyń); 2. Oleksy Kulik (LOSWS „Fenix” Lwów - Ukraina); 3. Anatolij Shevchuk (Lwów - Ukraina).

Weterani C - ur. w 1947 r. i st. (8,0 km + 529 m): 1. Wasyl Krupsky (Lwów - Ukraina); 2. Orest Dubynak (Lwów - Ukraina); 3. Igor Łysy (LOSWS „Fenix” Lwów - Ukraina).

Wyniki Igrzysk Dzieci i Młodzieży w Biegach Górskich VI Otwartych Mistrzostw Podkarpacia

Dziewczeta - ur. w l. 1996-97 (dystans 800 m): 1. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Karolina Lachowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Chłopcy - ur. w l. 1996-97 (800 m): 1. Mateusz Borkowski (LKB Rudnik); 2. Piotr Jagiela (LKB Rudnik); 3. Grzegorz Olesiński (LKB Rudnik); 4. Michał Zegar (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 5. Jakub Nieśpiół (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 6. Adam Proć (ZKN „Sokół” - MGOKiS Zagórz).

Dziewczeta - ur. w l. 1994-95 (1900 m): 1. Kinga Jankisz (MOSiR Czechowice); 2. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Magdalena Jagiela (LKB Rudnik); 4. Anna Uliasz (LUKS „Burza” Rogi); 5. Paulina Kretschmer (MOSiR Czechowice); 6. Katarzyna Popko (MOSiR Czechowice).

Chłopcy - ur. w l. 1994-95 (1900 m): 1. Krzysztof Kajstura (MOSiR Czechowice); 2. Igor Majer (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Tomasz Kaczor (LKB Rudnik); 4. Patryk Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 5. Rafał Mamrowicz (ZKN „Sokół” - MGOKiS Zagórz); 6. Michał Olesiński (LKB Rudnik).

Sponsorzy: Ministerstwo Sportu, Urząd Miejski w Ustrzykach D., Pamo-

Plast Ustrzyki D., Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział w Rzeszowie, radni Rady Miejskiej w Ustrzykach D., Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego, PPUH „Jutapol” Sp. z o.o. w Ustrzykach D., Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D., Bieszczadzkie Bank Spółdzielczy w Ustrzykach D., Kawiarnia-Pizzeria „Orlik” (B. Płes) w Ustrzykach D., FHU „Edmark” (K. Górecki) w Ustrzykach D., Telewizja Kablowa „Transmitel” Sp. z o.o. w Ustrzykach D., Ośrodek Wypoczynkowy „Arłamów” SA, Bar „Ewa” (H. i E. Kucowie) w Ustrzykach D., Salon Mody (R. Kamiński) w Ustrzykach D., Holenderska Fundacja „Samen voor Polen”, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D., Hurtownia Art. Przemysłowych, Chemicznych i Tytoniowych „Dan-Mir” (M. Białkowski) w Ustrzykach D., PHP „BOSZ” Sp. z o.o. w Olszynie, „Quady Adventure” Ustrzyki D., Sklep Turystyczny „Azymut” (W. Hrynyszyn) Ustrzyki D., Apteka (T. Jagielczuk) Ustrzyki D., SHU „Halicz” Ustrzyki D., Muzeum Przyrodnicze BpPN w Ustrzykach D., Nadleśnictwo Brzegi D., Pizzeria - Kawiarnia (B. Królikowska) „Manhattan” Ustrzyki D., FHU „Alfa” (T. i K. Zacharczykowie) Ustrzyki D., Bar „Niedzwiedek” (A. Kuc) Ustrzyki D., Wypożyczalnia - Servis - Export - Import „Centrum Sportowe” (Z. Cichowski) Ustrzyki D., Hurtownia Chemiczna „Rudolf” Ustrzyki D., FHU „Roter” (T. Wójtowicz) Ustrzyki D., „Kolorowy Świat Dziecka” (A. Bilik) Ustrzyki D., Księgarnia (W. Pelczarska) Ustrzyki D., Sklep Wielobranowy „Daja” (D. i A. Toporowsky) Ustrzyki D., FHU „Agat” (W. Sokółowska) Ustrzyki D., FHU „Row-Chem” (R. Krycki) Ustrzyki D., FH „Dar-Styl” (D. Malicki) Ustrzyki D., Art. Przemysłowe i Ogrodnicze (M. Wajda) Ustrzyki D., FHU „Eden” (E. Krzaczkowski) Ustrzyki D., Materiały Budowlane „Franc-Socha-Woźniak” Ustrzyki D., Jadłodajnia „Kuchcik” (J. Dudziak) Ustrzyki D., Sklep Motoryzacyjny „Auto-Moto-Zbyt” (J. i Z. Kazimierzczakowie) Ustrzyki D., Pawilon Meblowy „Carla” (B. i K. Chrzaszczowie) Ustrzyki D., Ciastkarnia „Paula” (Z. Mansz) Ustrzyki D., FHU „Agrol” (R. Tkacz, A. Marusiak) Ustrzyki D., „Multifarb” (A. Stanisław) Ustrzyki D.

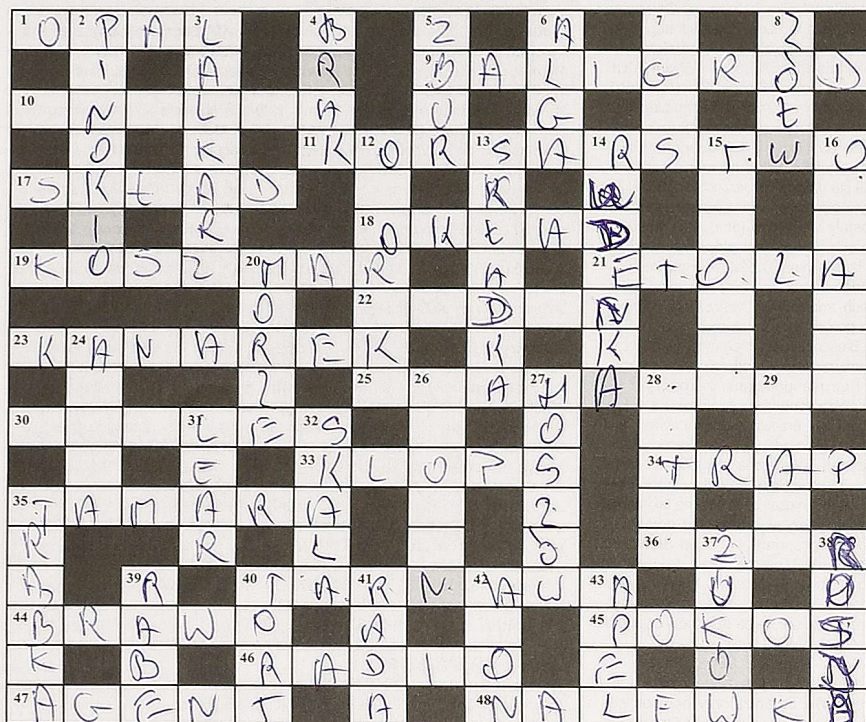
Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich uzyskały też w ramach programu „Sport wszystkich dzieci - 2007” wsparcie Ministerstwa Sportu.

Zawody były także współfinansowane - jako część projektu „Strategia sportowej współpracy Przynajmniej. Profesjonalizacja wspólnych działań sportowych miast Polski i Ukrainy”, realizowanego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska - Białoruś - Ukraina - INTERREG III A / Tacis CBC 2004-2006 - ze środków Europejskiego Rozwoju Regionalnego

ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA nr 382

KUPON 382



Pozio:

1) cenny kamień ozdobny; 2) gminna wieś w Bieszczadach; 10) Albion; 11) piractwo; 17) czcionki ułożone w wyrazy; 18) kompres; 19) przerażający, upiorny sen; 21) futrzany szal; 22) ze stolicą w Chartumie; 23) ptaszek w klatce; 25) poeta ormiański opierający swoje poematy liryczno-epickie na motywach baśniowych; 30) cofanie się w rozwoju; 31) fiasko, kłapa albo rodzaj pieczenia; 32) schodki na statek; 35) rosyjskie imię żeńskie; 36) ubytek w metalowym przedmiocie spowodowany korozją; 40) wieś w Bieszczadach; 44) aprobata, uznanie wyrażone oklaskami; 45) pas zboża lub trawy skoszony przez jednego kosiarza; 46) odbiornik z fonią, ale bez wizji; 47) szpieg; 48) napój alkoholowy sporządzony sposobem domowym przez zalanie owoców lub ziół wódką albo spirytem.

Pionowo:

3) najsławniejszy pajac z drewna; 5) aktor z teatru kukielkowego; 6) niedobór; 7) świątynia protestancka; 8) glon; 9) Moniz Antonio Cayetano – neurolog portugalski, twórca psychochirurgii, pierwszy wykonał arteriografię; 12) wolny gad; 13) Ludwik – pułkownik, uczestnik powstania listopadowego; 14) zrzutka na prezent; 15) wieś w gminie olszanieckiej; 16) małe skrzypce; 17) dzielnica Leverkusen (Niemcy), do 1975 r. samodzielne miasto; 20) Bałtyk i Marmara; 24) pierwotniak, pasożyt w organizmie człowieka; 26) w feudalnej Japonii najwyższy tytuł w hierarchii stanowisk państwowych; 27) duża wieś w gminie ustrzyckiej; 28) wieś w gminie Bircza; 29) pierwsza uczta chrześcijan; 31) klub piłkarski z Madrytu; 32) podana w legendzie mapy; 35) słuchowa lub instrument muzyczny; 37) pasmo górskie pomiędzy Ustianową a Łobozem; 38) największe państwo świata; 39) wieś w gminie Czarna; 40) urodzinowe ciasto; 41) wskazówka; 42) jedno z najważniejszych bóstw starożytnego Egiptu, utożsamiane z Re; 43) zaczyna i kończy dzień na obozie harcerskim.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 382 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 382 zostaną opublikowane w „GB” nr 18 (400).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 381 otrzymuje Katarzyna Matuszewska z Łobozewa. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 381 brzmiało: „Radoszyce”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04.)

Korzystny wpływ na Twoje poczynania ma Mars. Trzeba to wykorzystać możliwie najlepiej. Podejmuj się nowych zadań, przejawiaj aktywność w różnych dziedzinach, bez zahamowań wykorzystuj swoje atuty - otwartość, dowcip i pomysłowość. W pracy możesz zacząć wdrażać te projekty, które od pewnego czasu chodzą Ci po głowie. Jednak wcześniej należy je starannie przemyśleć, doszlifować i ustalić harmonogram realizacji. Jeżeli niczego nie przegapisz, to w pracy wszystko powinno rozwijać się po Twojej myśli, zaś w finale możesz się spodziewać awansu, małej podwyżki albo jednorazowej, ale za to większej nagrody pieniężnej. Nie obierzaj się za dużo, bo ostatnio nie zawsze udaje Ci się to kontrolować. Barankom z drugiej części znaku sporo radości może dać wyjazd krótki a niespodziewany. To będzie mocny akord na koniec wakacji.

BYK (21.04. - 20.05.)

W uczuciach niemal idealnie. Usłyszysz wiele przyjemnych słów, otrzymasz od bliskiej Ci osoby prezent, on może prezent to trochę za dużo powiedziane, raczej będzie to upominek. Przyniesie Ci to niemal radości, bo nie co dzień otrzymujesz takie dowody sympatii. A jeśli mimo tych zapowiedzi podarunku nie stało, to i tak otrzymasz niemal dowód na to, że łączące was uczucie nie słabnie. W pracy Byczki w końcówce sierpnia niejednokrotnie staną przed koniecznością podejmowania ważnych i trudnych rozstrzygnięć. Niestety, nie obejdziesz się i bez takich decyzji, których wszystkie skutki nie do końca dadzą się przewidzieć. Ale część z nich – wbrew pierwotnym obawom – zaowocuje nadszpedzaniem pozytywnie i ofiarnie. Pilnujcie zdrowia i... portfela!

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Pozytywne oddziaływanie Saturna spowoduje, że Twoje notowania pójdą w górę. Nie oczekuj gwałtownego ich skoku, bo zanosz się raczej na powolny, choć systematyczny wzrost wartości Twoich notowań. Sam Saturn sobie nie poradzi i musisz go wspierać swoją aktywnością na wielu płaszczyznach. Bardzo dobre perspektywy rysują się przed wami Blizniętami, które wkrótce stracą część tej wolności, lecz za to mogą liczyć na ekwiwalent w postaci miłosnych uniesień. Bliznięta zajęte też będą się miłośnie unosić, ale nieco niżej.

Jeżeli oważnie, poważnie i jednocześnie rozważnie podejdziesz do nowych perspektyw, jakie pojawiają się w pracy, wyraźnie umocnisz swoją pozycję w firmie. Nie możesz puścić tego całkiem na żywioł, lecz przez cały czas trzymaj rękę na pulsie i pilnuj, żeby nie zjechało to na boczny tor. Musisz jednak przykroić oczekiwania do swoich możliwości, bo wyżej nerek nie podskoczysz.

RAK (22.06. - 22.07.)

Negatywny wpływ Jowisza spowoduje, że z Twoich przedsięwzięć nie za wiele będzie wychodzić i nawet sprawy na pierwszy rzut oka proste okazać

się w rzeczywistości dość trudne. Przy takiej prognozie rozsądniej nie zabierać się do zadań skomplikowanych, bo skutki mogłyby być opłakane. Poza tym nie powiedz czegoś, co potem trzeba byłoby odkręcać. W pierwszej dekadzie września zła passa powinna się zakończyć. Będziesz odczuwać potrzebę aprobaty ze strony otoczenia. Zaspokoisz ją dzięki ożywieniu kontaktów towarzyskich. Skorzystaj ze sposobności do jeszcze wakacyjnych rozrywek. Niektórym Raczkom właśnie teraz może się zdarzyć miłość od pierwszego wejrzenia albo letni romans. Będzie to jakiś rekompensata za niepowodzenia w innych sferach. W małżeństwie możesz liczyć na więcej romantyczności lub seksu. Wieczorami znajd trochę czasu dla swoich nóg. Dobrze wiesz, że musisz o nie dbać, bo zapasowych nie masz.

LEW (23.07. - 22.08.)

Teraz powinno być z dnia na dzień lepiej. Kończy się jeden z trudniejszych w tym roku okresów dla Lwów. Jeszcze na jakiś czas uzbiorz się w cierpliwość, bo poprawa będzie następować wolniej, niż byś się chciał. Na razie jeszcze nie planuj niczego, co wymaga nie tylko systematyczności i samodzielnego wysiłku, ale i uśmiechu losu. Raczej skup uwagę na codziennych, zwyczajnych sprawach i ciesz się, kiedy będą się posuwać w pożądanym kierunku. W pracy nie czekaj Cię łatwe dni. Nie możesz opuszczać ręk. Rób po prostu swoje i nie denerwuj się, kiedy nie wszystko będzie Ci się udawać. Właściwie nie da się powiedzieć niczego pocieszającego poza tym, że Lwom z końca znaku przydarzą się pozytywne zmiany w uczuciach. Ale na szczęście w przypadku pozostałych w tej dziedzinie akuracie nic złego zdarzyć się nie powinno. Dobrze i to!

PANNY (23.08. - 22.09.)

Twoje prywatne sprawy coraz mocniej wpływają na inne płaszczyzny Twojego życia. Należy się postarać o możliwie ostre ich rozdzielenie, gdyż taki stan, jaki obecnie się uformował, jest niedobry. Problemy osobiste kładą się wyraźnym cieniem na Twoich relacjach z otoczeniem i psują Twój wizerunek u współpracowników. Nie jest to korzystne ani dla Ciebie, ani dla zespołu, z którym pracujesz. Najlepszym wyjściem byłoby wywikłanie się z kłopotów, gdyż wówczas wszystko byłoby prostsze. W najbliższym czasie postaraj się jakoś odreagować, wyciszyć się i uspokoić nerwy. Może pomoże Ci w tym kontakt z przyrodą – wycieczka w góry, wyprawa do lasu? A może lektura książki ulubionego pisarza? W każdym razie zrób coś, żeby oderwać się od codziennych uwikłań lub nabrać do nich większego dystansu. Ze zdrowiem powinno być dobrze.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Sprzysięgaj Wagom układ planet pozwoli Ci w pierwszej dekadzie września osiągnąć cel, który wyznaczył Ci się w czasie wakacji. Jeśli do tego potrzebna będzie większa kasa, musisz zagrać w totka albo wystartować w którymś z teleturniejów. Prawdopodobieństwo wygranej Wagi jest bowiem w tym czasie wyższe, niż to wynika z rachunku prawdopodobieństwa. Możesz też rozwiązywać i wysłać krzyżówki, bo w losowaniu nagród Wagi też mają szczęście niemal gwarantowane. Możesz to spróbować, wysyłając rozwiązanie krzyżówki znad tego horoskopy.

W miłości zdarzy się coś nadzwyczajnego, co umocni więzi między wami. Musisz przypatrywać się terminom przydatności do spożycia artykułów spożywczych, gdyż mogą Ci się przytrafić sensacje żołądkowe. Z finansami będzie dosyć krucho. Zbliżający się początek roku szkolnego skutecznie wydrękuje Ci kieszenie.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Skorpiony nie mają co liczyć, że w najbliższym czasie wpadną im w łapy jakieś smakowite kąski czy choćby większe ochłapy. Te, które lubią toczenie się spraw utartym trybem, stabilizację, nie będą mieć podstaw do narzekania. Z kolei te, które wolą kalejdoskopowe zmiany, niespodzianki, wartkie tempo itd., nie będą mieć powodów do zadowolenia. Ale dla jednych i drugich na pewno pozytywnym będzie fakt, że nie grozi im nuda w miłości. W tej sferze nieoczekiwanych zwrotów akcji nie brakuje i monotoni nie będzie.

Na horyzoncie nie widać szans na załatwienie dziur w domowym budżecie. Koniec sierpnia i początek września to dla Skorpionów dziecięty okres, który te dziury jeszcze powiększy. Dlatego każdą złotówkę dobrze poogładaj, zanim zdecydujesz się ją położyć na ladzie. Może w październiku będzie trochę lżej?

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Więcej cierpliwości! Ostatnio z cierpliwością nie jest u Ciebie najlepiej, a to sprawia, że nie udaje się osiągać tego, co chcesz. Szczególnie widać to w pracy zawodowej. Tutaj ta niewielka skuteczność poczyniła jest nadzwyczaj widoczna. Jeżeli nadal będziesz raptem, to na powodzenie nie licz. To z kolei może zagrozić Twojemu miejscu na firmowej drabinie. Uważaj, żeby nie doszło do ochłodzenia w relacjach ze współpracownikami.

Kolejnym następstwem takiego rozwoju wypadków może zaś być pogorszenie Twojej sytuacji finansowej. Już zatem trzeba oszczędzać, ograniczając wydatki do tych rzeczywiście koniecznych. Bez względu na wszystko dbaj o zdrowie.

KOZIOŁOŻEC (22.12. - 20.01.)

W ostatnim okresie Twojego humoru nie da się uznać za znakomity. Może to wynika z tego, że kończą się wakacje. Zupełnie jednak niepotrzebnie w kontaktach z najbliższymi okazujesz zniecierpliwienie i złośliwość. To powoduje, że czują się oni z Tobą coraz częściej niezbyt dobrze. Zechciej to zmienić. Przy dużej dozie dobrej woli ułożenie dobrych relacji z otoczeniem powinno Ci się udać. Na zasadzie swego rodzaju sprzężenia zwrotnego wpłynie to także dodatnio na Twoje samopoczucie.

Milych prezentów od losu mogą spodziewać się Koziołkożecy urodzone pod koniec grudnia. Wspomaganie ze strony Jowisza doda im zdecydowania i obniży amplitudę wahania przy podejmowaniu decyzji. Byłoby dobrze poświęcić więcej czasu na czynny wypoczynek, np. na biegi, marsze, tenis czy pływanie. Forse wydawaj tak, jakby w każdej Twojej kieszeni siedziała żmja.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Unikaj, Wodniku, sytuacji dwuznacznych. Weź sobie do serca, że na takich niejasnościach źle wyjdiesz. Musisz zachować prostolinijność i otwartość. Nie wolno Ci kręcić, mataczyć, gmatwać, kombinować. Stać Cię na takie postępowanie! Inne działanie w generalnym rozrachunku Ci się nie opłaci. Żadnych ruchów za kulismi czy manipulowania pod stołem! Zależy Ci przecież na utrzymaniu dobrej opinii o sobie, a każde posunięcie nie do końca czyste, mogłoby wpłynąć na nią negatywnie. Na co Ci to? W finansach wystąpią trudności. Na szczęście, drobne. Możesz ich uniknąć albo je ograniczyć, wprowadzając zastrzoną dyscyplinę budżetową. Nie musisz rezygnować z zaspokajania wszystkich przyjemności, lecz kosztowne zachcianki zostaw na inny czas. Na początku stycznia czeka Cię sympatyczne spotkanie po latach. Z wakacji oprócz miłych wspomnień pozostały Ci kłopoty z cerą. Właśnie teraz możesz je spróbować rozwiązać, korzystając z pomocy dermatologa lub kosmetyczki.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Jesteś, Rybko, praktycznie po wakacjach. Twoje przedwakacyjne plany były trochę inne, ale i tak to, co się zdarzyło, nie było złe. Poza tym jeszcze trochę urlopu Ci zostało. Jednak na razie trzeba się zabrać do pracy, żeby nadrobić zaległości. Tempo, w jakim się to uda, będzie zależne w części od Twojej pracowitości, a w części od odniesień ze współpracownikami. Nie miej wobec nich wygórowanych wymagań, bo oni też jeszcze nie odzyskali normalnego ciągu do roboty. Postaraj się wybaczyć niedoskonałości partnerowi. Przeanalizuj to, co odłożyło Ci się w pamięci, a znajdziesz i u siebie mankamenty. W najbliższym czasie nie wybieraj się w długą podróż samochodem. Wpływ Neptuna pomoże Ci rozważnie zarządzać gotówką, bo ostatnio masz z tym trudności i nie wszystkie Twoje rozchody można uznać za całkiem usprawiedliwione.

ASTRALIA

SPORT

Siatka na piachu

Prawie 30 drużyn, pomimo okrutnego upału, przystąpiło do rywalizacji w turnieju siatkówki plażowej. Zawody odbyły się 16 lipca na boisku przy ul. PCK w Ustrzykach D.



W wszystkich meczach walka była zacięta

Fot. T. Szewczyk

Turniej przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych. Pierwszą tworzyli zawodnicy urodzeni w 1993 r. i młodszy, drugą – urodzeni w 1992 r. i starsi. W obydwu grupach najpierw systemem pucharowym rozegrano mecze eliminacyjne, których celem było wyłonienie po trzech uczestników rozgrywek

finalowych. W fazie finałowej drużyny grały systemem każdy z każdym. Co ciekawe, w grach finałowych obu grup wszystkie pojedynki były bardzo wyrównane i wszystkie zakończyły się wynikami 2:1.

W młodszej grupie odbywa mecze w strefie finałowej wygrali Damian Pawliszak i Łukasz Zabłocki i oni też zostali zwycięzcami turnieju. Drugie miejsce wywalczyli Jakub Matusik wraz z Dariuszem Lenartem, którzy w finale pokonali Karola Szczepanika i Sebastiana Dziwaka. Pokonani zajęli trzecią lokatę.

Tryumfatorami rozgrywek w starszej grupie zostali Hubert Malicki i Karol Ferenc, którzy w fazie finałowej wygrali oba mecze. Drugie miejsce dzięki jednemu zwycięstwu w grach finałowych zajęli Filip Fundanicz i Artur Bobrecki. Szymon Sokołowski i Piotr Armaciński stanęli na trzecim stopniu podium.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w obu grupach odebrali w nagrodę dyplomy oraz upominki rzeczowe.

h. t.

SUKCES „RYSIA”

Na strzelnicy myśliwskiej w Borze k. Rzeszowa odbyły się Mistrzostwa Okręgu Krośnieńskiego Polskiego Związku Łowieckiego. Bieszczadzcy myśliwi udowodnili, że należą do okręgowej czołówki.



Zawody przeprowadzono w klasie powszechnej. Wzięło w nich udział 69 myśliwych z 21 kół łowieckich z terenu b. województwa krośnieńskiego.

Najcelniejszym okiem i najpewniejszą ręką wykazał się Rafał Radwański z KŁ „Świstak” Zagórz. Drugie miejsce w myśliwskiej elicie wywalczył Czesław Hołub z KŁ „Rys” Ustrzyki D. Trzecia lokata przypadła Olafowi Józwickowi z KŁ „Gawra” Lutowska. Na czwartym miejscu znalazł się Marcin Trojan z KŁ „Zacisze” Krosno. Piąty był Marek Dul z KŁ „Rys” Ustrzyki D.

Drużynowe zwycięstwo przypadło ekipie KŁ „Zacisze” Krosno. Reprezentanci KŁ „Rys” Ustrzyki D. zajęli drugie miejsce. Trzeci stopień podium opawali myśliwi z KŁ „Bażant” Brzozów.

h. t.

BACKFLIPY I RODEO

Pomimo padającego deszczu, 11 sierpnia na terenie b. odkrytego basenu w Ustrzykach Dolnych odbyła się impreza rowerowa 3S & OSTR BIG AIR WATER JUMP! Była to już 4 edycja tych zawodów.

Zawody zostały zapoczątkowane 5 lat temu z inicjatywy trzech osób: Pawła Ostrówki („OSTRY”), Cezarego Krupskiego („Czaro”) oraz Jana Słupka juniora („JPJ”). Imprezy gromadziły dużą liczbę zawodników oraz kibiców. Z roku na rok powstają też większe, coraz bardziej skomplikowane skocznie, które umożliwiają oddawanie coraz efektowniejszych skoków. W tym roku – pod czujnym okiem członków Teamu 3S, Pawła Ostrówki i Jana Słupka seniora – została wybudowana kilkunastometrowa rampa. Oprawy muzycznej podjęli się JPJ i Pi2. Nie zabrakło również grilla, przejażdżek quadami Piotra Strusiewicza oraz fotosesji.

Konkurs polegał na najefektowniejszym skoku do wody na rowerze lub na mountainboardzie.

Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie zaangażowanie sponsorów, wsparcie przyjaciół oraz rodziny młodego Jan Słupka jr. – Transport materiałów do budowy rampy trwał prawie tydzień, jak również dzwonienie po znajomych w celu pożyczania aluminiowych elementów konstrukcji, narzędzi oraz innych potrzebnych rzeczy. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy włączyli się w zorganizowanie imprezy.

W zawodach wzięło udział 8 osób. Pierwsze miejsce w „skokach z udziałem roweru” zajął Marcin Wilczkiewicz (Ustrzyki D.), wykonując salta w tył, tzw. backflipy. Drugi był Paweł Ostrówka (Ustrzyki D.), trzeci – Piotr Myśliwy (Ustrzyki D.).

W konkurencji mountainboard wystartował tylko jeden zawodnik – członek Teamu 3S Dariusz Orlicz (Warszawa), który oczarował jury oraz publiczność swoim trickiem o nazwie „rodeo”.

Sponsorami imprezy były: 3Sstyle.pl, Gbank.pl, sklep „Primakomp”, sklep „Azymut”, sklep „Roweromania”, portal eSanok.pl oraz DH-zone.com.

Więcej o zawodach na stronie <http://www.3sstyle.pl/big-air/>.

J. S.



Coraz bardziej skomplikowane skocznie umożliwiają oddawanie coraz efektowniejszych skoków

Fot. M. Drajek

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 24 sierpnia 2007 r. do 15 września 2007 r. wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D. i przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu ustnego ograniczonego: Wykaz obejmuje działki nr: 286/1 i 288/1 o łącznej pow. 0,4316 ha, położone w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Ustrzykach Dolnych o pow. 48 m2, III-piętro. Tel. 503 769 750 lub 509 279 288.

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia.

Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomości: tel. 013 461 2585, kom. 0604 881 208.

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52 + 1); 2) Mercedes Benz (28 + 1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; Mercedes Benz (13 + 1) możliwość przewozu osób z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 013 461 2585, kom. 0604 881 208.

Sprzedam działkę 30-arową, rolno-budowlaną, ładnie położoną w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej, media blisko. Cena 3000/ar. Wiadomości: 501 231 783.

Do wynajęcia lokale biurowe – budynek EDEN. Wiadomości: tel. 605 053 353

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach.

Przyjmę w każdej ilości ziemię i gruz. Ustrzyki Dolne ul. Wincetego Pola, działka nr 477. Tel. 604 554 987.

Kupię czereśnię i jesioną tartaczno-ogrodową oraz wałki użytkowe czereśni i jesiony. Płatne gotówką przy odbiorze. Tel. 013 460 1229 lub 502 933 887.

Sprzedam samochód UAZ z silnikiem peugeot 2,5 l, diesel, nowe opony, nowa plandeka, dobrze utrzymany. Wiadomości: tel. 600 809 430.

Sprzedam garaż murowany przy ul. Łukasiewicza. Bardzo blisko z ul. Jagiellońskiej, Piastowskiej i Batorego. Tel. 509 412 819.

Pilnie zatrudnimy zbrojarzy, spawaczy, suwnicowych i osoby niewykwalifikowane.

Wysokie zarobki!

Telefon: 075 781 3433
lub 0602 703 011.

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach. NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK” www.kwasniak.net 501393733. SZUKAMY DLA KLIENTÓW NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA. ZAPRASZAMY!

„Zajazd pod Czarnym Kogutem” w Czarnej poszukują kelnerki/kelnera. Min. średnie wykształcenie, mile widziane doświadczenie i umiejętność pracy w zespole. Tel. 667 699 003.

Michniowieckie kiedyś i dzisiaj

Dzień ten na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Michniowca i Bystrego oraz przybyłych tam gości. Festyn „Kiedyś, wczoraj i dzisiaj”, przygotowany 22 lipca przez sołtysa (a właściwie sołtyskę) Danutę Zawadę wraz z mieszkańcami udał się pod każdym względem.



Z historią Michniowca i Bystrego można się było zapoznać, oglądając wystawę fotograficzną oraz starych przedmiotów i sprzętu. O przeszłości tych przegranych wiosek opowiadał też Kazimierz Tetera, który znalazł się tu wraz z innymi w 1951 r. w wyniku „Akcji H-T”.

Młodzież szkolna przygotowała ciekawą część artystyczną, m.in. pokaz mody, układ taneczny i występ siłacza. Były pokazy Straży Granicznej, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz miejscowych drwali. Festyn uświetnił zespół ludowy „Zukowanie”.

Podczas całej imprezy można było skosztować swojskiego jada. Serwowano m.in. sery, smalec, swojski chleb, miód, kiszzone ogórki, cebulaki, amoniaczki. Można było też kupić kielbaski z grilla, bigos i ciasta domowej roboty. A potem przy muzyce zespołu z Ukrainy „Na Drabini” wszyscy bawili się do rana.

Festyn zorganizowano w ramach konkursu „Razem w Przyszłość”. Jego celem jest kształtowanie poczucia przynależności do swojego sołectwa, budowanie wspólnej odpowiedzialności za „małą ojczyznę” i kultywowanie tradycji polskiej wsi.

A. Ł.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

• Duży wybór mebli systemowych
• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Hej, to znowu my!

Ustrzykom Dolnym 11 sierpnia znowu przypomniano, że „to stolica Bieszczad jest”. Stało się to za sprawą zespołu KSU, który znowu zagrał tu koncert. Jego kawałek „Ustrzyki” od lat jest nieoficjalnym hymnem miasta nad Strwiążem



Fot. A. Ostrowska

Na ponad trzy godziny park „Pod Dębami” został opanowany przez miłośników rocka i dobrej zabawy. Uśmiechnięte twarze, wspólne śpiewanie i ruch w rytm muzyki (od podrygiwania po pogo) – tak reagowali ponad 2 tys. ludzi (wg szacunków policji), uczestniczących w koncercie. Wśród publiczności liczną grupę stanowili rodzice z dziećmi, a nie brakowało też jeszcze starszego pokolenia. Może ciekawość, a może chęć okazania sympatii dla KSU – „najlepszego ustrzyckiego towaru eksportowego” – skłoniła ich, by przysiąc na koncert. Mimo że nad sceną gromadziło się coraz więcej chmur...

Na scenę najpierw wkroczył zespół „Koalaband”. Dzielnie rozgrzewał publiczność, grając m.in. przeboje „Black Sabbath” i „Omegi”. Swoją występ grupą z Tarnowskich Gór zakończyła hymnem UE w wersji rockowej.

„Oda do radości”, nasycona dźwiękami gitary elektrycznej, rozbrzmiewała jeszcze chwilę w głowach widzów,



Fot. A. Ostrowska

gdy zagrała „Ukraina”. Zespół ten bezpośrednio poprzedzał koncert KSU. Ludzie coraz gęściej gromadzili się wokół sceny. Fani KSU przywdziali koszulki z logiem zespołu i z widoczną ekscytacją czekali na swoich idoli.

Ok. godz. 21. „kapela z Bieszczad” ruszyła. Podgrzana supportowcami publiczność dopiero teraz pokazała, na co ją stać... Wystarczyło, że „Siczka” zaintonował melodię, a już słychać było owacje. KSU zagrało przeboje ze swojej najnowszej płyty – „Nasze słowo”.

wa”. Ale szczególnie głośno „Pod Dębami” było wtedy, gdy zabrzmiały „Moje Bieszczady”, „Za mgłą”, „Nocne kroki” i „Po drugiej stronie drzwi” – pochodzące ze starszych nagrań. A to za sprawą widzów, którzy śpiewali razem z zespołem. Najgłośniej zaś odśpiewano „Ustrzyki”. Nie bez wotów widzów poszły także „Liban” i „Kto cię obroni, Polsko”, które wciąż pozostają aktualne. Kilka kawałków, które KSU zagrało wspólnie z „Koalaband”, miało bardziej instrumentalny charakter.

Z reakcji słuchaczy wynikało jednoznacznie, że koncert był udany. Na zakończenie „Siczka” na prośbę publiczności (jako któryś z kolei bis) zaśpiewał „Jaból punk”. Młodzież szalała, bo i ten numer jest jej dobrze znany. Swoją premierę zaś miały „Moje Bieszczady III”.

Lider w imieniu całego zespołu podziękował samorządowi ustrzyckiemu za zorganizowanie już po raz trzeci wakacyjnego koncertu „Pod Dębami”. Dzięki temu – podobnie jak i w poprzednich dwóch latach, tak i teraz – KSU mogło zagrać u siebie. Ale na tym nie koniec... „Siczka” zapowiedział, że za rok ustrzycka scena znów rozgrzeje się do czerwoności. Ma się to stać za sprawą koncertu na 30-lecie zespołu. I pewnie się stanie.

Katarzyna Lenkiewicz

DOŻYNKI GMINNE

Krościenko
9 września 2007 r.

Program:

- godz. 12.00 - odpustowo-dożynkowa msza święta w kościele p.w. Narodzenia NMP w Krościenku; procesja z wieńcami
- godz. 13.30 - przejście do świetlicy wiejskiej w Krościenku
- występy zespołów artystycznych
- prezentacje wieńców dożynkowych
- wystawa plonów i rękodzieła ludowego
- konkursy
- godz. 20.00 - zabawa dożynkowa.

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok

ul. Jagiellońska 48



CERKIEW W POWIECIE BIESZCZADZKIM
FILM NA DVD ANDRZEJA BUKALSKIEGO
JEST JUŻ DO NABYCIA W PUNKTACH
KASOWYCH BPN ORAZ SKLEPACH
NA TERENIE USTRZYK DOLNYCH I ŁESKA
SOLINY I POLANCIKI

Ochotnicza Straż Pożarna w Lutowskach zaprasza na obchody 55-lecia w Lutowskach

Termin: 25 sierpnia 2007 r. (sobota)

Miejsce: stadion sportowy w Lutowskach

Program:

13.00-15.00 – gminne zawody sportowo-pożarnicze

15.00-16.00 – koncert strażackiej orkiestry dętej

16.00-18.30 – część oficjalna

* ogłoszenie wyników zawodów

* wręczenie odznaczeń

* wystąpienia okolicznościowe

* otwarcie i poświęcenie „Chaty pod Florianem”

oraz placu targowego

18.30 – strażacka zabawa taneczna



55 lat
OSP Lutowska



Spółdzielnia Handlowo Usługowa „Halicz” w Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 35 ogłasza przetarg pisemny ofertowy na sprzedaż

I. Przedmiot przetargu.

1. Prawo wieczystego użytkowania gruntu działka nr 878 o powierzchni 0,2117 ha wraz z prawem własności budynku, budowli i infrastruktury znajdujących się na tym gruncie

Informacja o nieruchomości.

Na przedmiot przetargu składają się następujące składniki majątku:

nieruchomość obejmująca wyż. wym. działkę, ujawnioną w księdze wieczystej nr 24006, budynek parterowy o powierzchni użytkowej 653,78 m², utwardzony parking, ogrodzenie.

Lokalizacja nieruchomości: Ustrzyki Dolne, ul. Belska, nr budynku 26.

Cena wywoławcza wynosi 1.250.000,00 zł (słownie: jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych).

2. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokali użytkowych w bloku mieszkalnym przy ul. Pionierska 13 w Ustrzykach Dolnych.

Informacja o nieruchomości.

Lokal o powierzchni 47,8 m², składający się z dwóch pomieszczeń, oraz lokal o powierzchni 165,2 m², składający się z czterech pomieszczeń.

Lokale znajdują się na parterze bloku nr 13, posiadają odrębne wejścia.

Cena wywoławcza wynosi 1 200,00 zł/1m² (słownie: jeden tysiąc dwieście zł/1 m²).

II. Warunki przystąpienia do przetargu:

1. Pisemne złożenie oferty z dopiskiem: „Oferta na zakup...” (wymienić czego dotyczy oferta) w sekretariacie spółdzielni (Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 35) do 15 września 2007 r.

2. Cena ofertowa nie może być niższa niż cena wywoławcza.

3. Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto spółdzielni PKO BP S.A. Ustrzyki Dolne 71 1020 2980 0000 2402 0001 6238 i złożenie dowodu wpłaty wraz z ofertą.

Wadium ulega przepadkowi na rzecz spółdzielni, jeśli nabywca nieruchomości, oferujący najwyższą cenę, nie wpłaci ceny nabycia w ciągu 7 dni od dnia powiadomienia o wygraniu przetargu, pomniejszonej o wpłacone wadium, które zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia.

4. Możliwość oglądania przedmiotu przetargu: w dni powszednie w godz. od 9:00 do 15:00.

5. Spółdzielnia powiadomi wybranego oferenta o wygraniu przetargu.

6. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

7. Telefon kontaktowy w powyższej sprawie – 013 461 1051 lub 607 651 138.

KURSY JEZYKA *ANGIELSKIEGO *NIEMIECKIEGO *FRANCUSKIEGO *ROSYJSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Sanoku

- wszystkie poziomy zaawansowania
- kursy ogólne
- przygotowania do egzaminów
- zajęcia w małych grupach
- dzieci, młodzież, dorośli
- kontynuacja nauki w kolejnych latach

ZAPISY

do 21 września 2007 r. w godz. 8.00 - 15.00
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1; Sanok
tel. (013) 464 88 45

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

**Niepubliczne Nauczycielskie
Kolegium Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)**
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel./fax (013) 464 88 45; www.nkjo.sanok.pl

SKOLENIA
dla nauczycieli i osób indywidualnych
w zakresie

Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows K1

Czas trwania kursu 20 godzin.

Obsługa edytora tekstowego MsWord K2 - 30 godz.

Podstawy obsługi sieci Internet K3 - 15 godz.

Projektowanie witryn Internetowych K4 - 30 godz.

Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet K5 40 godz.

Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce

PowerPoint K6 - 30 godz.

Obsługa arkusza kalkulacyjnego Excel K7 - 30 godz.

Projektowanie animacji i grafiki komputerowej K8 - 30 godz.

ZAPISY

do 20.09. 2007 r.

w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1

tel. 013 464 88 45

Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187